

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy

Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem



**PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 151

CENA NUMERU 20 GROSZY

## Rada Naczelna Polskiej Partji Socjalistycznej UCHWAŁY RADY NACZELNEJ

### I OGÓLNE POŁOŻENIE POLSKI

Rada Naczelna, przyjmując do wiadomości sprawozdanie Centralnego Komitetu Wykonawczego, stwierdza, że sytuacja wewnętrzna kraju uległa w ciągu ostatnich kilku miesięcy ZNA CZNEMU ZASTRZENIU. Polityka społeczno-gospodarcza Rządu, podporządkowana już prawie całkowicie dążeniom wielkiego kapitału i wielkiej własności rolnej, uderza raz poraz w najważniejsze interesy proletariatu, mas włościańskich i mas pracowniczych, a jednocześnie pogłębia i anarchizuje ogólne położenie gospodarcze Polski, Front polityczny Rządu został skierowany nieomal wyłącznie przeciwko obozowi demokratycznemu, w pierwszym rzędzie przeciw Polskiej Partji Socjalistycznej. Ustawicznie wysuwane ze strony grup rządzących pogroźki nowego zamachu stanu powiększają stan niepewności powszechnej, utrudniają jeszcze bardziej położenie gospodarcze, sprzecznosc zaś, jaka istnieje pomiędzy ogromną większością społeczeństwa a grupą rządzącą, która czerpie swoją siłę głównie w oparciu o aparat państwowy — ta sprzecznosc doprowadzić może w warunkach nakreślonych powyżej do nieobliczalnego w skutkach przesilenia państwowego.

Oceniając w ten sposób stan rze-

czy w kraju, Rada Naczelna oświadcza:

1) POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA UZNAJE LIKWIDACJĘ „POMAJOWEGO” SYSTEMU RZĄDZENIA, OPARTEGO W ISTOCIE O DYKTATURĘ JEDNOSTKI, I UTRWALENIE DEMOKRACJI PARLAMENTARNEJ W POLSCE ZA SWÓJ BEZPOŚREDNI CEL POLITYCZNY;

2) POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA GOTOWA JEST DO WSPÓLPRACY DLA OSIĄGNIĘCIA TEGO CELU ZE WSZYSTKIMI ŻYWIŁOAMI SPOŁECZNO-POLITYCZNYMI, KTÓRE STOJĄ RZETELNIE NA GRUNCIE DEMOKRACJI;

3) WALKA PARLAMENTARNA POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ PRZECIWI SYSTEMOWI I REPREZENTUJĄCYM GO RZĄDOM, MUSI BYĆ NAJŚCIŚLEJ ZESPOŁONA ZE WSZELKIMI FORMAMI MASOWEJ PRACY I WALKI KLASY ROBOTNICZEJ, MAS WŁOSCIANSKICH I PRACOWNICZYCH;

4) PRACA NAD KONSOLIDACJĄ SIŁ POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ Z SIŁAMI SOCJALISTYCZNYCH PARTJI T. ZW. MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH, MUSI BYĆ MOŻLIWIE SZYBKO DOPROWADZONA DO KONCA;

5) WALKA O DEMOKRACJĘ W POLSCE, OBRONA PRAW SPOŁECZNYCH I POTRZEB GOSPODARCZYCH LUDU, MUSI BYĆ OPARTA O MOBILIZACJĘ NAJSZERSZYCH MAS LUDNOŚCI.

Rada Naczelna oświadcza zarazem, że każda próba zamachu stanu, gdyby miała nastąpić, SPOTKA SIĘ Z NAJBARDZIEJ ZDECYDOWANYM ODPOREM ZE STRONY MAS, skupionych przez Polską Partję Socjalistyczną pod znakiem SOCJALIZMU I UTRWALENIA BYTU NIEPODLEGŁEGO POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ.

Rada Naczelna upoważnia Centralny Komitet Wykonawczy do podjęcia WSZELKICH KROKÓW, niezbędnych dla wykonania wskazań powyższych, i do wydawania — w obronie demokracji i wolności obywatelskich, nierozdzielnie związanych z bytem i przyszłością Niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej.

Rada Naczelna przesyła — imieniem Polskiej Partji Socjalistycznej — pozdrowienie braterskie MIĘDZYNARODÓWCE SOCJALISTYCZNEJ; wyrazi solidarności, uznania i zachęty, płynące od wszystkich socjalistycznych partii innych krajów dla walki i pracy PPS., — dodają nam mocy i wiary w zwycięstwo; DEMOKRACJA W POLSCE JEST RÓWNIEM NIEZBEDNĄ DLA ŚWIATA, JAK JEST NIĄ NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI.

II

### REPRESJE PRZECIWKO MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

Rada Naczelna piętnuje brutalne represje przeciwko młodzieży robotniczej i zakaz imprez kulturalnych, zorganizowanych w Dniu młodzieży 6 b. m.

W represjach rządowych przeciwko młodzieży T. U. R., organizacji wychowawczej i oświatowej, należy widzieć część całego systemu rządzenia, skierowanego przeciwko klasom pracującym.

Rada Naczelna, protestując przeciw tym gwałtom, poleca organizacjom partyjnym, aby tembardziej troskliwie zaopekowały się pracą kulturalną wśród młodzieży, robotników i włościan.

III

### NISZCZENIE SAMORZĄDU UBEZPIECZENIOWEGO

Rada Naczelna stwierdza, że w walce politycznej przeciwko P. P. S., Rząd przez ministra pracy, p. Prystora, nie zawahał się uderzyć w instytucje ubezpieczenia społecznego, — a zwłaszcza Kasy Chorych, godząc w ten sposób bezpośrednio w interes ubezpieczonych robotników.

Niszczenie samorządu Kas Chorych, będącego podstawą ich rozwoju, jest jaskrawym pogwałceniem prawa, a obśadzanie stanowisk komisarzy i innych naczelnych stanowisk przez ludzi, często moralnie upadłych, a z reguły nie posiadających innych kwalifikacji na

te stanowiska, prócz przynależności politycznej lub pokrewieństwa z rządzącymi sferami, — jest dowodem, że atak na instytucje ubezpieczeniowe podjęty został wyłącznie i jedynie i pobudek politycznych.

Rada Naczelna, zwracając uwagę na powyższy stan rzeczy, szkodliwy dla interesów całej klasy robotniczej, — wyzywa wszystkie organizacje partyjne i ogół robotników do walki przeciwko dokonywującym się gwałtom i o przywrócenie samorządu ubezpieczonych, zagwarantowanego istniejącymi prawami.

W drugim dniu obrad Rada Naczelna wysłuchała szczegółowego referatu organizacyjnego tow. Kazimierza Pużaka; nad referatem wywiązała się długa i rzeczowa dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy członkowie Rady. Wnioski, przedłożone przez referenta, przyjęto jednomyślnie. Wnioski te brzmią:

W SPRAWIE OBCHODU 25-LECIA CZY-  
NU REWOLUCYJNEGO W R. 1905.

Rada Naczelna wzywa w myśl uchwał C. K. W. całą organizację partyjną do

uroczystych obchodów 25. lecia Rewolucji 1905 r., zapoczątkowanej zbrojnym wystąpieniem Organizacji Bojowej P. P. S. w manifestacji antyrządowej i antywojennej na Placu Grzybowskim w dniu 13 listopada 1904 r.

Uroczystości te odbędą się w dn. 10 listopada. Rada Naczelna kładzie nacisk na konieczność łączenia obchodów jubileuszowych z tradycjami czynów rewolucyjnych ludu polskiego, które znalazły swój wyraz w powstaniu w 1918 r. Pierwszego Rządu Polski Niepodległej — Rządu Ludowego.

Rada Naczelna nakłada na organizacje obowiązek, by wszystkie zgromadzenia w tym dniu odbyte, powzięły uchwały w obronie demokracji i wolności obywatelskich, nierozdzielnie związanych z bytem i przyszłością Niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej.

Rada Naczelna powzięła dalej uchwałę, protestującą energicznie

PRZECIWKO PRAKTYCE KONFI-  
SKAT PRASOWYCH,

w szczególności zaś przeciwko konfiskacie

LISTU OTWARTEGO BOLESŁAWA  
LIMANOWSKIEGO DO P. PREZY-  
DENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

W związku z tym faktem Rada Naczelna powzięła jednomyślną uchwałę:

„Rada Naczelna przesyła tow. Bolesławowi Limanowskiemu wyrazy najwyższej czci i uznania za jego wystąpienia w obronie wolności i demokracji, które odbyły się głośnym echem w kraju i zagranicą”.

Rada Naczelna uchwaliła wreszcie pełne zaufanie dla marszałka Sejmu,

tow. Ignacego Daszyńskiego, i uznanie dla tow. Hermana Libermanna za jego dzielne i skuteczne wystąpienie w obronie praworządności przed Trybunałem Stanu. Osobna uchwała zatwierdziła powołanie do życia

„FUNDUSZU OBRONY DEMOKRA-  
CJI I WOLNOŚCI”.

Tow. Diament zamknął obrady o g. 8 m. 30 w krótkim przemówieniu, charakteryzującym położenie gospodarcze kraju.

Uchwały Rady Naczelnej zatwierdzają przedewszystkiem całą dotychczasową politykę kierownictwa Polskiej Partji Socjalistycznej, nakreślając zarazem dalsze drogi naszej walki i pracy. Rada Naczelna po krótkiej charakterystyce ogólnego położenia kraju i układu sił społeczno-politycznych, ustaliła ściśle określone wskazówki dla Centralnego Komitetu Wykonawczego, dla Z. P. P. S. i dla innych kierowniczych instytucji partyjnych. Centralny Komitet Wykonawczy otrzymał jednocześnie wszelkie niezbędne w dzisiejszych warunkach pełnomocnictwa.

Polska Partja Socjalistyczna uważa dzisiaj za swój „bezpośredni cel polityczny” to, co nazywamy „likwi-

dacją pomajowego systemu rządzenia”; pojęcie „likwidacji” obejmuje nie tylko dymisję gabinetu p. Kazimierza Świątalskiego, ale przywrócenie w całej pełni mocy obowiązującej Konstytucji i wszelkich innych ustaw, ale powołanie Rządu, oparte o zaufanie większości Sejmu, o zaufanie opinii publicznej, ale zaniechanie używania aparatu państwowo-administracyjnego dla „partyjnych” potrzeb grupy rządzącej, rządzącej chwilowo; „stan niepewności”, odczuwany dzisiaj przez wszystkich w Polsce, jest niemożliwy na dłużej do utrzymania; wysuwane wciąż to stąd, to zowad „pogroźki zamachowe” wyrządzają Polsce oczywistą szkodę, a pogroźki te płyną wciąż ze strony bądź polityków,

bądź też dziennikarzy obozu „sanacyjnego”; ze stanowiska społeczno-gospodarczego znowuż obecna, sztucznie stworzona i sztucznie utrzymywana przewaga kapitału przemysłowego i finansowego oraz wielkiej własności rolnej nad państwową polityką w zakresie problemów społecznych i gospodarczych grozi poprostu „rozsadzeniem” całego organizmu państwowego Polski; dodać do tego trzeba — wreszcie — swoistą atmosferę szykan osobistych, „podśłuchów telefonicznych”, konfiskat prasowych, intryg najpaskudniejszego rodzaju, metod „defensywy”, stosowanych w życiu publicznym i t. d., i t. p.

Wszystko to razem wzięte wchodzi w skład pojęcia „pomajowego syste-

mu rządzenia”. Tego wszystkiego Polska ma dosyć. To wszystko trzeba „zlikwidować”. Rada Naczelna powiedziała jasno i wyraźnie, o co właściwie chodzi.

P. P. S. chce przeprowadzić walkę na gruncie parlamentarnym; pragnie współpracować ze wszelkimi czynnikami społeczno-politycznymi, stojącymi rzetelnie po stronie demokracji; walka parlamentarna wszakże nie może nigdy i nigdzie „wisieć w próżni”; mobilizacja mas dokoła walki parlamentarnej, w ścisłym porozumieniu z innymi formami ruchu robotniczego, jest najbliższym i najpilniejszym zadaniem całej naszej organizacji partyjnej.

Polska Partja Socjalistyczna pragnie, jak pisaliśmy już kilka razy,

przeprowadzić swoją walkę t. zw. środkami konstytucyjnymi; P. P. S. nie grozi nikomu „zamachem stanu”; Rada Naczelna potwierdziła to stanowisko raz jeszcze, oświadczając zarazem otwarcie, że, gdyby próbowano wykonać owe „pogroźki zamachowe”, — w takim wypadku demokracja, a w pierwszym rzędzie P. P. S., będzie się broniła; broniąc siebie, będzie broniła również i jutra Socjalizmu, i podstaw rzeczywistych Niepodległości Polski.

A teraz oczekujemy od wszystkich towarzyszek i towarzyszy najbardziej wytyżonej, najbardziej ofiarnej pracy.

### ECHA AFERY BIESIEDOWSKIEGO

Berlin, 14 października. (PAT.). Jak donosi „Montag Post” z Paryża, w związku z aferą Biesiedowskiego odwołany został ze swego stanowiska przez rząd Sowieków szef sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Paryżu Tumanow. Tumanow, który posiadał daleko idące pełnomocnictwa, stawiany był w rządzie dyplomacji rosyjskiej w Paryżu tuż po Dowgalewskim.

### WIELKIE ZWYCIĘSTWO WYBORCZE PARTJI PRACY W AUSTRALJI

Sydney, 14 października. (PAT.). Stronnictwo Labour Party ma zapewnioną zdecydowaną większość w nowej izbie reprezentantów po ogólnych wyborach, odbytych w dn.

12 b. m. Według ostatnich przewidywań Labour Party rozporządzać będzie 44 mandatami na ogólną liczbę 75 mandatów.

Melbourn, 14 października. (PAT.)

W związku z zwycięstwem partji pracy w wyborach federalnych premier Bruce poda się do dymisji. Stanowisko premiera obejmie przywódca partji Seullin.

### PODRÓŻ TOW. MACDONALDA

Londyn, 14 października. (PAT.). Z Nowego Jorku donoszą, że premier MacDonal odjechał dzisiaj do Kanady. Premier zatrzyma się w drodze u wodospadów Niagary.

## TOWARZYSZE! OBYWATELE! SKŁADAJCIE OFIARY NA „FUNDUSZ OBRONY DEMOKRACJI I WOLNOŚCI”!

### BEZWYSTYDNY WYROK KOMISJI ARBITRAŻOWEJ W SPORZE O PŁACE GÓRNIKÓW

O wartości Śląskiej Komisji Arbitrażowej, jako instytucji rozjemczej, między robotnikami a przedsiębiorcami w sporach zarobkowych, wypowiedzieliśmy się już kilka razy — i to dość dosadnie.

Ostatni wyrok, jaki ta sławetna Komisja wydała w sprawie żądań zarobkowych górników, zmusza nas do szczegółowszej oceny szkodliwości dalszego utrzymywania, chociażby nawet cienia pozoru, jakoby na Górnym Śląsku istniało bezstronne rozjemstwo zarobkowe. Instytucja rozjemcza może być w pewnych warunkach bardzo pożyteczna, o ile wyrokując w konfliktach między robotnikami, a przedsiębiorcami, kieruje się zupełną bezstronnością i jest zupełnie niezależna od zainteresowanych w sporze. Wówczas nawet nieprzychylny dla jednej ze stron, wyrok — znajduje u niej należyty respekt.

Śląska Komisja Arbitrażowa zrobiła wszystko, aby ideę rozjemstwa w oczach wszystkich, nietylko robotników, ale wszystkich uczciwych ludzi — kompletnie i doszczętnie skompromitować. Komisja ta swoim postępowaniem udowodniła, że nie bierze pod uwagę tak kardynalnych względów, jak: położenie robotników i słuszność ich żądań w danym momencie koniunktury w przemyśle, lecz miarodajna dla niej jest wyłącznie wola i opinia przemysłowców i Rządu. Gorzej! Komisja ta, a właściwie jej przewodniczący, który tutaj zawsze decyduje o wyniku sporu, zapoznali się tak dalece z celami i zasadami rozjemstwa, że nawet nie mają pretensji do uchodzenia za bezstronnych. Przyjmując zgóry nakaz, jak mają wyrokować, uważają taki stan za będący zupełnie w zgodzie z ich sumieniem i z wysoce odpowiedzialnym mandatem sędziego, decydującego o bycie setek, tysięcy robotników i ich rodzin. W zasadzie panowie przewodniczący Komisji Arbitrażowej starają się wyrokować nawet poniżej dyrektyw zgóry i tym sposobem zaskarbiać sobie uznanie u strony zainteresowanej, dzięki nieprzychylnemu dla robotników wyrokowi. W tych warunkach rozjemstwo, które — postawione w Niemczech na odpowiedniej wyżynie, spełnia bardzo często pożyteczną rolę, — stało się na Górnym Śląsku śmieszna komedja, dla kapitalistów doskonałym interesem, — a dla robotników klęską.

Jak bezgranicznym zaufaniem kapitalistów cieszy się Śląska Komisja Arbitrażowa, dowodzi, nigdzie na świecie nie spotykany objaw odsiania przez nich do Komisji nie częściowych sporów, ale całkowitych żądań, w głębokiej wierze, że komisja ta daleko korzystniej dla nich te żądania załatwi, aniżeli by to byli w stanie zrobić sami. To też Komisja Arbitrażowa zeszała zupełnie, w o-

czach opinii publicznej, do roli wydziału polityki plac przedsiębiorców, z cennym dla nich dodatkiem, nazwy instytucji o charakterze obrony interesów publicznych, za której plecy można się wygodnie kryć przed gniewem robotników, rozgoryczonych nędzą i bezgranicznym wyżyskiem ich ciężkiej pracy.

Obecny wyrok owej rzekomej „Komisji rozjemczej”, przyznający górnikom 4% podwyżkę plac, jest, ze względu na okoliczności, wyjątkowo bezwystydny. Wyrok ten musi oburzyć do żywego nietylko robotników, ale i całe społeczeństwo, bo Komisja ta swoim urzędowym charakterem angażuje go do tej nieuczciwej tranzakcji na niekorzyść setek, tysięcy ciężko pracujących górników. Osobiście mam przeświadczenie i poważne dane, że gdyby przemysłowcy nie mogli tak wygodnie przerzucić sporu na barki i rachunek Komisji Arbitrażowej, lecz w drodze bezpośrednich układów z organizacjami robotniczymi muszeni byli spór załatwić, to górnicy uzyskaliby daleko większą podwyżkę.

Przecież tak niskiej podwyżki przy dzisiejszej wyjątkowo dobrej koniunkturze przemysłu węglowego, nie podjąłby się żaden poważny przemysłowiec, a tem mniej — zespół przemysłowców na serjo uzasadnić. Przecież nawet przemysłowcy nie kryją się z tem, że rok obecny w przemyśle węglowym był dla nich „rokiem tłustym”. Wzrastala nietylko wydobywanie, ale i zbyt — i to przede wszystkim w kraju, gdzie ceny za węgiel są właściwie ustalone „na wyrost”. Ceny na rynkach zagranicznych i to znowu na tych, na których walczą z Anglią, sprzedawaliśmy węgiel po wyjątkowo niskich cenach, stale wzrastają, osiągając stopień, przy którym o stratach nie może być mowy. Jeżeli zważymy, że nasze kopalnie — przy dzisiejszym stanie, — nie wykorzystują całej swojej zdolności produkcyjnej, to w tych warunkach stały wzrost wydobywania i zbyt daje kapitalistom tak wielkie korzyści materialne i wpływa na dodatni bilans kopalni w mierze, umożliwiającej udzielenie daleko idących podwyżek plac. Co do dalszego rozwoju zbytu, oraz wzrostu cen na rynkach zagranicznych, przynajmniej na najbliższy okres, sami kapitaliści wyrażają się bardzo optymistycznie. A więc — jeżeli kiedy, to obecnie jest czas najodpowiedniejszy do wydatnego poprawienia aż nazbyt nędznego bytu górników. Komisja Arbitrażowa pominięła wszystkie zasadnicze momenty dla oceny możliwości podwyżki plac i rzuciła górnikom śmieszny ochlap 4%-wej podwyżki. Ale to nie wszystko! Komisja ta przesłała w „obawie” o interesy kapitalistów wszy-

stko, czego można się było po niej spodziewać.

Wprowadziła do wyroku: słuchając i podziwiając genialność przewodniczącego! — przepis, że tak ustalone place obowiązywać będą do grudnia 1930 roku i wymówione być mogą tylko w razie, gdy stwierdzi Komisja Arbitrażowa wzrost wskaźnika drożyznianego o 10% — dłużej nie o 50%! Przepięż to tak samo dobra, okrągła, przypadkowa i zależna od Komisji Drożyznianej — cyfra. A więc Komisja Arbitrażowa rzuca górnikom, w chwili dobrej koniunktury i wysokich zysków kapitalistów węglowych — 4%-wy ochlap podwyżki plac i chce zamknąć im drogę na przestrzeni roku do możliwości poprawy bytu!... Dlaczegoż to sławetni panowie z Komisji przy udzielaniu podwyżek plac, biorą za podstawę zawsze rzekomo małą rentowność kopalni, a prawo stawiania żądań uzależniają od wzrostu drożyzny innych środków, a nie rentowności kopalni?! Niel Panie przewodniczący! to jest tak chytre i wykrętne, ale jednocześnie tak oburzająco nie licujące z charakterem Komisji Rozjemczej, że na tego rodzaju decyzję nie zdecydowałby się najbardziej uległy urzędnik. A cóż będzie, jak drożyzna wzrośnie np. o 10%, a w przemyśle węglowym wybuchnie kryzys? Czy górnicy dostaną podwyżkę? Nie! — prawda? A więc trzeba nareszcie zaniechać wymyślnych krętałów i trzymać się prostej i życiowo przyjętej zasady. Górnicy mają prawo stawiać żądania i mają możliwość uzyskania podwyżki nie wtedy, kiedy drożyzna wzrośnie akurat o 10%, ale wówczas, kiedy koniunktura w przemyśle, w którym pracują, na to pozwala. Wyrok Komisji Arbitrażowej, tak wykoncypowany, dobił do reszty samą Komisję w oczach wszystkich bezstronnych ludzi, jako instytucję rozjemczą i przekreślił na długi, długi czas samą ideę rozjemczą w naszych stosunkach.

Dziś najmniej uświadomiony robotnik rozumiał, że takie „rozjemstwo” jest kamedją wobec jego zbyt ważnych i poważnych interesów. Tu panowie z Komisji „przechytrzyli” — i źle się przysłużyli wszystkiemu i wszystkim. Robotnicy tego haniebnego rozstrzygnięcia nie przyjmą, bo źle postąpiliby wobec interesów własnych i Państwa, którego są obywatelami. Wreszcie — odrzuceniem decyzji Komisji muszą robotnicy przyzwycząić urzędników państwowych do tego, aby się nauczyli na wielkie społeczne problemy patrzeć ze stanowiska społecznego, a nie z pomostku własnej kariery, bo ta, wobec wielkich interesów mas obywatelskich, jest naprawdę nic nie znacząca.

Górnicy Śląska, Zagłębia Dąbrow-

### „RADOSNA TWÓRCZOŚĆ” MINISTRA PRYBYSTORA JESZCZE JEDNA KASA CHORYCH POD KOMISARSKIM ZARZĄDEM

Władze autonomiczne Kasy Chorych w Kielcach zostały rozwiązane. Komisarzem Kasy mianowany został dotychczasowy komisarz Kasy w Bochni, p. Kautski.

### NA „FUNDUSZ OBRONY DEMOKRACJI I WOLNOŚCI” ZEBRANO NA POSIEDZENIU RADY NACZELNEJ

Tow. Berger 2 zł.  
Tow. Benkel 10 zł.  
Tow. Sieradzki 1 zł.  
Tow. Sławik 5 zł.  
Tow. Kurtuski 5 zł.  
Tow. Nehryng 5 zł.  
Tow. T... 5 zł.  
Tow. P... 2 zł.  
Tow. Szczerkowski 20 zł.  
Tow. Neubauer 5 zł.  
Tow. Liberman 50 zł.  
Tow. Dziuba 10 zł.  
Tow. Rapalski 20 zł.  
Tow. Diamond 10 zł.  
Tow. Pużak 20 zł.

Tow. Tomaszewski 50 zł.  
Tow. Ziemiński 25 zł.  
Tow. Wobnot 5 zł.  
Tow. Machef 10 zł.  
Tow. Gałaj 5 zł.  
Tow. Matkowski 1 zł.  
Tow. Paluch 2 zł.  
Tow. K... 2 zł.  
Tow. Dreglewicz 2 zł.  
Tow. Stążowski 2 zł.  
Tow. Stanisław 10 zł.  
Tow. Pragier 5 zł.  
Tow. Pławski 2 zł.  
Gość 10 zł.

### WARSZAWSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.

W niedzielę, dn. 20 października, o godzinie 12 w poł., odbędzie się w sali Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20

#### AKADEMJA MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

Z OKAZJI ROZPOCZĘCIA PRAC  
W SEZONIE ZIMOWYM.  
Na program złożą się przemówienia i bogata część artystyczna. Zaproszenia

otrzymywać można w lokalach kół młodzieży T. U. R., dzielnic, związków zawodowych oraz w Sekretariacie Warsz. Org. Mł. T. U. R. przy ul. Wareckiej 7.

#### WIECZÓR LITERACKO ARTYSTYCZNY

odbędzie się staraniem Warszawskiego Oddz. TUR i „Ateneum” w środę, 16 b. m., o godz. 6-jej wiecz w sali Związku Kolejarzy, ul. Czerwonego Krzyża 20. Program: odczyt prof. Drzewieckiego „Idea pokoju w literaturze po-

wojennej”. Recytacje p. Kalinówny, artystki teatru Qui Pro Quo, oraz pp. Zelenieckiego i Poredy, artystów teatru Ateneum.  
Bilety po 50 gr. do nabycia w kwi-garni Robotniczej i OKR.

#### Wyszła z druku

Nakładem Instytutu Gospodarstwa Społecznego  
Książka pod tytułem  
„Warunki życia robotniczego w Warszawie,  
Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskim”  
Str. 312, mnóstwo tablic statystycznych i danych cyfrowych.

skiego i Krakowskiego, bo ich to dotyczy — wyrok Komisji obala. Zdobędą drogą układów lub walką — wyższą podwyżkę plac, bo teraz istnieją w przemyśle węglowym najodpowiedniejsze warunki do uzyskania podwyżki. Zrobią to poza Komisją, bo ta własnym służalstwem zabiła siebie — i ideę rozjemstwa doszczętnie skompromitowała.  
Jan Stańczyk.

POSIEDZENIE PREZYDJUM CENTRALNEGO WYDZIAŁU KOBIECEGO  
odbędzie się w środę, 16-go h. m., o godzinie 7-mej wieczorem w Sejmie.

Towarzyszki zamieszkałe w Warszawie, członkinie Centr. Wydz. Kobięcego, prosimy o wzięcie udziału w posiedzeniu.

STANISŁAW POSNER.

### ITALIA MUSSOLINIEGO A KODYFIKACJA PRAWA KARNEGO

#### KILKA UWAG Z POWODU PRACY P. LEMKINA

Młody kryminolog polski p. Rafał Lemkin opracował w krótkim zarysie (nakładem F. Hoesicka, Warszawa 1929) kodeks karny faszystowski (to znaczy włoski, faszystowski bowiem może być i hiszpański i jugosłowiański i węgierski). Nie wiem zresztą, czy projekt Ferri'ego jest całkowicie faszystowski. Ferri miał bowiem różne piękne zalety charakteru i umysłu. W pewnym momencie życia uchodził (bo tak chciał) za socjalistę (rewolucyjnego), jakkolwiek nigdy socjalistą nie był i w umyśle swoim pierwiastków socjalistycznych nie posiadał. Był poprosto liberałem jak cała inteligencja włoska jego czasów. Z liberalizmu wszystkiego można nalać. Prof. E. Stanisław Rappaport zajmował się u nas przed wojną propagandą radykalizmu, po wojnie pod wpływem tego, co zobaczył w pięknej, zalanej nietylko słońcem, ale i krwią dzikich hord Mussoliniego Italji, pisał w „Gazecie Politycznej” panegiryki faszyzmu, czyżby kto p. Rappaporta chciał uważać za faszystę w sensie ministra Rocco, Turati'ego i innych karierowiczów dzisiejszego porządku politycznego Italji? P. Ferri w okresie zamachu stanu Mussoliniego nie był już socjalistą.

Wyciął się przezornie z szeregów nietylko „rewolucyjnych”, ale i poprosto socjalistycznych. Znalazł się bardzo prędko wśród czarnych rycerzy Mussoliniego, odpowiednio przystosował projekt kodeksu karnego, nad którym pracował od r. 1919. Po tem jednak odbył się pochód na Rzym (1922) i projekt znalazł się w rękach jednego z Rocco'ów, którzy nie mieli do stracenia ani socjalizmu, ani liberalizmu. Wygotowali projekt zupełnie już faszystowski (tak im się przynajmniej zdawało), dzisiaj projekt ten jest przedmiotem targów politycznych. Senat italski nie jest w większości swojej faszystowski. Siedzą tam, głęboko zadumani nad chwilą dziejową, nad nędzą materialną państwa włoskiego, nad nędzą moralną jego przywódców, dawni wodzireje liberalizmu. Dżarza się, że niektórzy uciekają do Francji, albo do Anglii, piszą, drukują, Czechają, aż chwila odpowiednia zmiecie Mussoliniego tak, jak wymiatła z dziejów Italji wszystkich „condotierów” Lukki, Wenecji, Parmy i Modeny. Z Mussolinim sprawa będzie cięższa, bo on nietylko politycznie organizował czarne koszule, ale i społecznie. Stąd urodziło się w świadomości tego ucznia Je-

zego Sorela włoskie państwo korporacyjne, syndykalistyczne.

P. Lemkin nie zajmuje się w książce swojej analizą faszyzmu, jego treścią i strukturą. P. Makowski uważa za najlepszą stronę tej książki, że jest tylko informacyjna. Jakkolwiek bądź młody kryminolog ułatwił sobie wysoce zadanie, eliminując pierwiastki sporu, polemiki, dyskusji z neofitami faszyzmu. Odbiera się mimo to wrażenie, że p. Lemkin nie jest faszystą, co jest zresztą zupełnie zrozumiałe. Trudno być faszystą, kiedy się myśli naukowo i szuka prawdy. Prawdy faszyzmu są gotowe i niewiele mają wspólnego z prawdą naukową. Kto się trochę faszyzmem interesował, ten wnet tę prawdę policyjną zrozumiał i stąd wniossek wspólny wszystkim policjom Europy i wszystkim przeciwnikom parlamentaryzmu. Mussolini twierdził przed laty pięćdziesiąt, że jego życia wystarczy, aby faszyzm żył lat trzydzięści. Jego kodeks karny tak długo żyć nie będzie. Jest pusty i podobny do szaty arlekiina: wszystkiego potrochu, a przedewszystkiem walka ze wszystkimi zdobywcami myśli liberalnej. Prawda zaś jest po to, aby broniła zdobywcę faszyzmu, jako takich, bez względu na ich niemałowość, powierczość, śmiešność. Jakże to trwać może? Minie przecie pokolenie, które otrzymało chrzest na wojnie światowej i ono wypłyje ze siebie pierwiastki, którym zatrąfo cały swój organizm moralny. Milion czy dwa miliony e-

gzemplarzy sprzedano w Europie mądrej i pięknej książki nieznanego dotychczas pisarza niemieckiego „Eryka Marji Remarque'a (Kremer), który raz jeszcze próbował odtworzyć wiele prawd o wojnie światowej. Jeżeli o tem wspominać, to dlatego, że i faszyzm życie swoje tej strasznej zawdzięcza wojnie i dlatego zginąć musi, czczennie i żaden do niego nie przynosi się ojciec. Pomimo, że dziś biblioteki całe spisują Włosi i nie Włosi na temat jego historii. Nie wierzę, że kodeks karny włoski może wpłynąć na tworzące się dzisiaj kodeksy karne, chyba, że ich autorowie będą niewolniczo kopjować wzory italskie. Kary nakładane na zbyt szybko jadących automobilistów mogą być kopjowane, ale nikt nie powie, że to kopjowanie myśli.

Pokolenie przedwojenne wychowało się w głębokim szacunku dla myśli włoskiej i dla włoskiej literatury prawniczej. Każda książka Ferri'ego czy Carray czy Lombrosa budziła żywe echo na łamach „Gazety Sądowej” (Korenfeld, Moldenhawer, tytu innych). Tiomaczyliśmy dzieła Lombrosa. Ludwik Krzywicki dziesiątki artykułów poświęcił Cezaremu Lombrosie, w ówczesnej „Prawdzie” Aleksandra Świętochowskiego. Teorie włoskie kryminologiczne szeroką falą rozlały się po całej Europie. Im radowiejsza była tać plenna, tam doniosła w skutkach działalność naukowa i pedagogiczna wielkiego Franciszka Liszta (polityka krwinalna), która była przecież tylko

przystosowaniem teorii i zastrzeżeń Lombrosa do warunków socjologicznych i prawnych rzeczywistości europejskiej. Trudno oprzeć się zdumieniu i niechęci, gdy dziś, wspominając owe wielkie czasy, przyrzedzić się produkcji naukowej włoskiej. Nie odczuwają tej niechęci ci tylko, którzy owej dawnej produkcji nie znali i żyli tylko prawdami starych podręczników niemieckich z doby szkoły klasycznej.

Zdobycze z przed laty czterdziestu, trzydziestu, dwudziestu pięciu nie mogą zginąć i pójść w niepamięć. Wróci to, co ponoć zginąć miało w odmetach polityki i powojennego paskarstwa. Musi wrócić Prawda, dążenie do Prawdy, pożądanie Prawdy, aby człowiekowi chciało się żyć i pracować. Jeżeli to, jak wierzymy, stanie się faktem, pracowita książka p. Lemkina będzie tylko pomnikiem czasu, w którym ubiegnie jego młodość. Ludzkość słowami p. Rocca żyć długo nie będzie mogła, ocknie się i ludność Italji z głębokiego snu letargicznego i wróci do pracy naukowej, do pracy społecznej, do humanizowania instytucji karnych społeczeństw europejskich, przypomni sobie wtedy słowa starego, konserwatywnego filozofa francuskiego Fontenella, który mawiał, że nieskończoną jest głupota człowieka. Książka p. Lemkina i dziś pomimo, że jest tylko informacyjną, toruje drogę Prawdzie o instytucjach prawa karnego. Chętnie życzymy jej powodzenia, na które zasługuje.

Kino „Colosseum” jest w dalszym ciągu pod bojkotem Świata Pracy stolicy!

Kronika polityczna

Przed wyborami do rad gminnych na Śląsku

PRZEGLĄD PRASY

AMBASADA ANGIELSKA W WARSZAWIE

Min. Spraw Zagr. komunikuje, że w wyniku rokowań, przeprowadzonych między rządami Rzeczypospolitej Polskiej i królestwa Wielkiej Brytanji zostało postanowione podnieść wzajemne przedstawicielstwa dyplomatyczne w Warszawie i Londynie do rzędu ambasad. (PAT).

PRZEJŚCIE NA EMERYTURĘ

Jak donosi jedna z agencji, dotychczasowy szef sztabu O. K. Przemysł, pułk. Wyżel - Ścieżyński, przechodzi w najbliższym czasie na emeryturę.

MASOWE KONFISKATY PISM SOCJALISTYCZNYCH

Organ P. P. S. „Głos Zagłębia” z dn. 6 b. m. został skonfiskowany za artykuły: 1) „Na dzień młodzieży robotniczej” i 2) „Zagadki”.

Radomski tygodnik P. P. S. „Życie Rebotnicze” z dn. 13 b. m. został skonfiskowany za artykuł: „Zakaz i cenzura”.

„Nowy Głos Przemyski” z dn. 6 b. m. został skonfiskowany za mowę posła tow. Libermanna w Krakowie (mowa ta podana była przez szereg pism i nie uległa konfiskacie).

Numer „Nowego Głosu Przemyskiego” z dn. 13 b. m. został również skonfiskowany; nie wiemy jednak jeszcze, za jaki artykuł.

Lwowski „Dziennik Ludowy” z dn. 13 b. m. został skonfiskowany za uchwałę Z. Z. K., przedrukowaną z „Robotnika”, gdzie nie uległa konfiskacie.

Natomiast konfiskata „Dziennika Ludowego” z dn. 5 b. m. za artykuły: 1) „Odpowiedzialność” i 2) „Lepiej, czy gorzej” została przez Sąd Okręgowy we Lwowie uchylona.

PRZEBIEG „DNIA MŁODZIEŻY” W KRAJU

Oprócz podanych już przez nas poprzednio notatek, otrzymaliśmy korespondencje o wspaniałym przebiegu obchodów Dnia Młodzieży w Krakowie, Lwowie, Tarnowie, Nowym Sączu, Zakopanem, Radomiu, Łukowie, Piotrkowie, Lublinie, Sosnowcu, Będzinie, Zagórze, Dąbrowce, Zawierciu, Porębie, Dąbrowie Górniczej, Wysokiej, Katowicach, Libiążu, Jaworznie, Brzeszczach, Czechowicach, w powiecie białskim: Kętach, Wilkowicach, Hałcnowie, Czarncu i Dankowicach (w Żywcu obchód „Dnia Młodzieży” odbędzie się w dn. 27 października), oraz w całym szeregu mniejszych i większych ośrodków robotniczych w całej Polsce.

ZJAZD KOLEŻEŃSKI

Byli żołnierze 2-giej baterji 8 pułku artylerji polowej z czasów wojny 1918—20 roku zwołują Zjazd Koleżeńcki do Warszawy na dzień 9 i 10 listopada b. r. Prosimy o podawanie wszystkich znanych sobie nazwisk i adresów pod adresem: Marjan Wereszczaka, Warszawa—Mianowskiego 15 m. 2, tel. 64-52.

Komitet organizacyjny.

Place Budowlane w Warszawie

Cena **Zł. 2.** 30 z lokies kwadr. na bardzo dogodnych warunkach spłaty. Dojazd tramwajem. Wiadomość telefon 46-97.

CENTRALNA SEKCJA TEATRALNA Zarządu Głównego Tow. Uniw. Rob.

organizuje KOŁO DRAMATYCZNE dla mężczyzn i kobiet.

Zapisy i informacje we wtorki i czwartki od godz. 6 — 7 w lokalu Sekretariatu T. U. R., ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, IV p., gmach Z. Z. K., tel. 325-93.

Zarówno Górny Śląsk, jak i Śląsk Cieszyński znajdują się obecnie w ogniu wyjątkowej akcji wyborczej do Rad gminnych miejskich i wiejskich. Wybory odbędą się: dnia 24 listopada — w gminach wiejskich Śląska Cieszyńskiego; dnia 8 grudnia — w gminach wiejskich Górne-

go Śląska; dn. 15 grudnia — w miastach — obu Śląskach. Tylko tam, gdzie kadencja Rady upływa dopiero na wiosnę — wybory odbędą się w roku 1930.

Wobec zbliżającego się terminu wyborów zwróciliśmy się po informację sytuacji przedwyborczej na Górnym Ślą-

sku — do tow. Henryka Sławika, redaktora katowickiej „Gazety Robotniczej” i członka śląskiej Rady Wojewódzkiej, a na temat sytuacji przedwyborczej na Śląsku Cieszyńskim — do tow. Józefa Macheja, b. posła do Sejmu Śląskiego i członka Rady Miejskiej w Cieszynie.

Na Górnym Śląsku

Rozmowa „Robotnika” z tow. Henrykiem Sławikiem

— Jaki był rezultat „sanacyjnych” prób utworzenia t. zw. „jedynolitego frontu polskiego”?

— „Jedynolity front” nie udało się zupełnie! Nastroje w społeczeństwie śląskim są w ogromnej większości nieprzychylnie dla sanacji, która, zdając sobie z tego sprawę, starała się utworzyć t. zw. „jedynolity front polski”, by w ten sposób zamaskować swoje nikłe znaczenie na Śląsku. Ale — dzięki działalności rozbijającej, jaką stosowali tu „sanatorzy” wobec polskich organizacji, nagromadziło się tak wiele nienawiści w stosunku do „sanacji” — że jakiegokolwiek połączenie list stało się wogóle niemożliwością. Gdy próby wojewody Grażyńskiego w tym kierunku nie dały wyniku, „sanacja” chwyciła się nowego „sposobu” i obwieściła, że wybory komunalne nie mają żadnego znaczenia politycznego, a tylko gospodarcze — wobec czego należy utworzyć „jedynolity front gospodarczy”. Wprowadzając to hasło w czyn — wojewoda Grażyński nakazał naczelnikom gmin i starostom we wszystkich gminach, gdzie mają odbyć się wybory — utworzyć „Gospodarcze Komitety Obywatelskie”, składające się z przedstawicieli „wszystkich” polskich partij politycznych. Ta metoda „zaskoczenia” opozycji nie dała także żadnego wyniku, gdyż opozycja natychmiast zajęła stanowisko, że „sanacja” nie może być żadnego porozumienia!

W każdym razie „sanacja” robi duże przygotowania, aby wyjść z wyborów zwycięsko, mając do dyspozycji cały aparat administracyjny: starostów, naczelników gmin, policję, oraz pieniądze i dekret prasowy...

— Czy wszystkie stronnictwa idą samodzielnie do wyborów?

— Tak! Wszystkie polskie partie polityczne idą do wyborów oddzielnie. P. P. S. idzie samodzielnie — z tem jednak, że połączy swe listy z socjalistami niemieckimi. Poza tem są następujące stronnictwa: Ch. D. kierunku Koriantego, który właściwie obecnie tworzy konglomerat endecko-chadecki; N. P. R. „prawica”; „sanacja”; i kierunek Kustosa, czyli t. zw. organizacje separatystów śląskich, znajdujące się tu w szczerkowanej formie. Każde z tych stronnictw występuje z własną listą.

Pozostaje jeszcze śląska B. B. S., pod wodzą p. Biniszkiwicza, który się do tychczas nie zdecydował, z kim ma iść — gdyż czeka na lepszą „konjunkturę” materialną. Chciałby iść razem z „sanacją”, tylko — że... „sanacja” nie ma ochoty umieścić na swojej liście ani jego, ani jego kompanów.

Ta „rezerwa” wobec p. Biniszkiwicza wywołała nawet z jego strony odruch „opozycji” w stosunku do sanacji i p. Grażyńskiego, ale widocznie Biniszkiwicz sam się przeląkł własnej opozycji, gdyż odrazu jej zaniechał i w następnym numerze swego pisma zapowiedział, że opozycji prowadzić nie będzie.

Co do Niemców, to pójdą oni do wyborów najbardziej zwarci pod firmą „niemieckiej wspólnoty wyborczej” (Deutsche Wahlgemeinschaft), z wyjątkiem socjalistów niemieckich, którzy wprawdzie idą samodzielnie, ale łączą się z listą z P. P. S.

Działalność „sanacji” na Śląsku doprowadziła do zupełnej odbudowy wpływów p. Koriantego — i wszystko wskazuje na to, że p. Korianty wyjdzie

z wyborów górnośląskich obroną ręką.

Nastroje dla P. P. S. są bardzo przychylnie i spodziewać się należy przyrostu mandatów w okręgach przemysłowych.

— A jak się przedstawia sprawa Sejmu Śląskiego?

— Sprawa niezwoływania Sejmu Śląskiego wywołuje coraz większe rozgorzenie na Śląsku. Nie przyczynia się to bynajmniej do wzmocnienia zaufania ludności śląskiej do obecnego Rządu. Brak Sejmu daje się dotkliwie odczuć we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i społecznego — i wstrzymało to rozwój całego województwa śląskiego.

P. wojewoda Grażyński rządzi bez uchwalonego budżetu. Ponieważ pomiędzy p. Koriantem a „sanacją” prowadzona jest zacietniona walka o poparcie kleru, wojewoda Grażyński, przy pomocy setek tysięcy złotych na katedrę — i przez budowanie kościołów (z jakich pieniędzy?) kupuje sobie „błogosławieństwa” księdza biskupa Lisieckiego i poparcie przy wyborach.

Społeczeństwo śląskie czeka z napięciem, kiedy Senat zatwierdzi uchwalony już przez Sejm wniosek socjalistyczny w sprawie zwołania Sejmu Śląskiego i naprawienia ordynacji wyborczej.

Również szanse „sanacji” na Górnym Śląsku pogorszył ostatnio, między innymi, wyrok Komisji Arbitrażowej, dotyczący zarobków w górnictwie — narzuconej przez p. Prystora, a niesłyszanej krzywdzący górników śląskich. Pod obuchem tego wyroku rozlatuje się nawet „sanacyjna”, „Generalna Federacja Pracy”, w której zresztą jest mało co do rozlecenia się!

Na Śląsku Cieszyńskim

Rozmowa „Robotnika” z tow. Józefem Machejem

— A jak się przedstawia sytuacja przedwyborcza na Śląsku Cieszyńskim?

— „Sanacja” rozmyślnie wybrała Śląsk Cieszyński na pierwszy ogień wyborczy, gdyż ma nadzieję, że na tym terenie odniesie „sukces”, który będzie atutem dla „sanacyjnej” agitacji na Śląsku Górnym.

Hasło „jedynolitego frontu polskiego” wygląda na Śląsku Cieszyńskim wręcz humorystycznie, pewnie bowiem czynniki „sanacyjne” pchają na gwałt do tego wspólnego frontu nawet... mieszczanństwo niemieckie w Cieszynie i w Bielsku.

Ze względu na to, że trudno jest pozyskać mieszczan niemieckich dla wspólnego polskiego frontu, mającego być skierowanym na Śląsku Górnym właśnie przeciw Niemcom, przeto głosi się tutaj hasło „moralnego poparcia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem”. Wybory gminne na Śląsku Cieszyńskim mają więc wykazać, że ludność godzi się z deptaniem praw autonomicznych, że godzi się na przewagę różnego rodzaju elementów grupujących się około „związków powstańców”, a zerujących na funduszach publicznych.

Rzeczywistość jednak tak się przedstawia, że ludność chłopska, którą ks. Londzin i p. Bobek sprowadził na podwórko „sanacji” przed wyborami do Sejmu Rzeczypospolitej w roku 1928, coraz szybciej orientuje się w sytuacji i wypowiada posłuszeństwo miejscowym przywódcom „Piasta”, który na Śląsku Cieszyńskim poszedł razem z sanacją, zaś w obozie klerykalnym toczy się — po śmierci ks. Londzina walka o wpływy pomiędzy ks. Brzuska, dotychczasowym przyjacielem p. Korfan-

tego a ks. Grimem z Istebnej, zwolennikiem „sanacji”.

Sądząc z obecnego stanu rzeczy, będziemy mieli w miastach po kilka list kandydatów, natomiast w gminach wiejskich P. P. S. znajdzie się wobec zwartego bloku zamożniejszych rolników, którzy mniej ze względu na wspólny front, narzucany przez „sanację”, jak z obawy przed socjalistami połączą się, aby nie utracić rządów w gminach na rzecz P. P. S.

Znaczny procent gmin Śląska Cieszyńskiego zamieszkały jest przez ludność mieszaną pod względem wyznaniowym, a mianowicie przez ludność katolicką i ewangelicką. Tu znowu narobił w obozie katolickim dużo „złej krwi” list prywatny pastora ewangelickiego w Ustroniu ks. Nikodema, w którym zwraca się on do wiernych o ofiarę na dom ewangelicki w Ustroniu. W liście tym ks. Nikodem wskazał na niebezpieczeństwo ekspansji Kościoła Katolickiego, popieranego wydatnie przez Rząd. List ten opublikowany został w „Gwiazdce Cieszyńskiej”, organie „Związku Śląskich Katolików” i wywołał wrzawę w obozie katolickim. Psuje to bardzo szyki „sanacji” szczególnie obecnie, w okresie przedwyborczym.

Wyników wyborów nie da się obecnie dokładnie przewidzieć, jest jednak uzasadniona nadzieja, że P. P. S. z wyborów tych wyjdzie wzmocniona.

Zarówno na wsi, jakoteż w miastach, nagromadziło się ogromnie dużo niezadowolonia. Pokrzywdzenie małorolnych i służby dworskiej przy przeprowadzaniu parcelacji Dóbr byłej Komory Cieszyńskiej; niskie zarobki; drożyna artykułów pierwszej potrzeby; ograniczanie zasilków dla bezrobot-

nych; stopniowa redukcja robotników w zakładach przemysłowych (góleszowska fabryka cementu zwolniła ostatecznie przeszło dwustu robotników) i t. d. — wytwarzają dla „sanacji” przed wyborami nastrój wcale nie pożądanym.

A teraz kilka słów o działalności organizacyjnej.

Na polu pracy organizacyjnej w związkach zawodowych nastąpiła konsolidacja. Grupy t. zw. czumowekich Związków zawodowych na Śląsku Cieszyńskim połączyły się ze związkami klasowymi, co oznacza znaczne wzmocnienie sprawności organizacyjnej w walce o polepszenie bytu materialnego robotników.

Robotnicze Stowarzyszenie Oświatowe „Sila”, przygotowuje plan pracy oświatowej na czas zimy.

Nie zaniedbuje się także pracy spółdzielczej, która na terenie Śląska Cieszyńskiego wydała już piękne wyniki.

Oplakane stosunki mieszkaniowe rozuchwalają coraz bardziej kamieniczników, którzy nie licząc się z ustawą o ochronie lokatorów, starają się wykorzystać konjunktury dla wzbogacenia się kosztem lokatorów. Ta okoliczność zmusza lokatorów do samobrony. W ten sposób powstało „Stowarzyszenie lokatorów” w Bielsku, które od trzech lat spełnia zbawienną rolę w dziedzinie ochrony lokatorów, a w ostatnim czasie — powstało także i w Cieszynie Stowarzyszenie lokatorów, pod kierownictwem robotników, aby skutecznie zwalczać zachłanność kamieniczników.

P. P. S. spełnia na każdym polu życia społecznego swój obowiązek, w miarę sił i środków.

Ofensywa reakcji w B. B.

Podczas gdy dla „Głosu Prawdy” sytuacja Polski pod rządami pułkowników jest już ustabilizowana, sanacyjno - obszarnczy „Dzień Polski” domaga się „jasnych decyzji”, nie szczędząc ostrych słów krytyki pod adresem „części rządów pomajowych”. Zachęcony ostatnimi zapowiedziami Rządu, organ wstecznicstwa sanacyjnego wystawia „rachunek”: porzucenie stanowcze etatyzmu w dziedzinie gospodarczej, energiczna klerykalizacja kraju, ba! nawet — zwrot w polityce kresowej, gdzie jakoby panuje zbyt liberalny kurs z ujmą dla polskości. „Dzień” domaga się ponadto zmian personalnych w Rządzie i na urzędach, to znaczy wyrugowania ostatnich „etatystów”, „Dzień” grozi „niezadowoloniom” „najlojalniej dla Rządu usposobionego społeczeństwa”, co z jednej strony świadczy o zdolności wymuszania „lojalnego” wstecznicstwa, a z drugiej — o ujemnej ocenie trzechletnich rządów sanacji przez jej własny, a tak wpływowy, odłam. Ze „Dzień Polski” nie zapomina przytem o słowach „biewzględnego zaufania” do Piłsudskiego i jego „programu”, tego samego Piłsudskiego, który dla B. B. S. jest „szkandalem” „człowiekiem demokracji” — potwierdza znowu, do jakiego stopnia szantażuje się społeczeństwo tem nazwiskiem w celach czysto „partyjnych”, egoistycznie - klasowych i poprostu osobistych.

Wzmocnienie wpływów reakcyjnych w B. B. i w Rządzie, postępujące niestannie, zbliża do siebie z konieczności endecję i sanację. Daje temu wyraz „Gazeta Warszawska”, gdy wobec powiadzi rządowych o likwidacji etatyzmu domaga się czynów, a wówczas zlikwiduje się cały obecny system rządzenia, czyli: zniknie podział, dzielący jeszcze sanację od endecji. Nic to, że organ endecki swoje stronnictwo pasuje na zwycięzcy jutra i spadkobiercy sanacyjnego „dzisiaj”: to „jutro” byłoby użyzione przez „dzisiaj” i byłoby nieunikniona konsekwencja polityki sanacyjnej, gdyby w grę nie wchodził czynnik trzeci, demokracja polska, której „Gazeta Warsz.” przydziela „kaskawie” okres „wczorajszy”, okres rządów... endecko-piastowych.

A „Przeгляд Wieczorny”, jakby przestraszony endeckiem „proroctwem”, usiłuje wyperswadować organowi endeckiemu, że przecież w razie upadku sanacji zatrzymuje raczej lewica, a nawet komunizm. I tu więc mamy przyczynek do tego zbliżenia reakcji endeckiej do reakcji sanacyjnej, do tego zbratania klas posiadających, o którym wspomnieliśmy wyżej.

Jakże śmiesznie wobec tego wygląda „Polska Obronna”, która w polemice z nami, oświadcza ni mniej ni więcej, tylko „niezbite przeświadczenie”, że „demokratyzm, istotne jego zasady, wcielane są w Polsce w całej pełni”, że „demokracja” nic nie grozi. Demokracja panuje w Polsce (!!). Wiemy o tem wszyscy (!!). O „Dniu Polski”, „Słowo”, „Czasie” i t. d. odeprzycieć to bluźnierstwo! My doprawdy nie mamy ochoty dyskutować z ludźmi, którzy muszą pisać tak jak piszą.

Drobiazgi.

„Przedświt”, donosząc o zwycięstwie Partji Pracy w Australji, dodaje od siebie z „tryumfem”, że to nie socjalizm „zwykły”, międzynarodowy zwyciężył, lecz... „państwowo - narodowy”, o którym nikt poza B. B. S. nie słyszał. I co za bzdurstwo: „państwowo-narodowy!” Niby: sanacyjno-endecki...

„Głos Prawdy” z niedzieli obraził się na nas za wyrażenie „organ pułkowników” czy też „rządu pułkowników”, używane przez szereg innych pism. Na wycieczki osobiste organu pułkowników nie odpowiademy, ale skoro zarzucą nam, że w skromnej rubryce „Przeglądu prasy” nie stać nas na argumenty, lecz tylko na wymysły, to wystarczy wytknąć mu palcem jego własny „Przeгляд prasy” choćby z tegoż dnia, gdzie tak oto „polemizuje” z artykułem tow. Próchnika:

„...zakwilił świeższego przychodku polityk, pos. dr. A. Próchnik. Gaworzy coś nie coś o... demokracji” i t. p.

Argumentacja przekonująca, nieprawdaż, organie pułkowników?...

B.

ANTIBIADENTOSAN BIAŁI CZYLI CHRONI OD ZEPSUCIA DO ZERÓW

SP. z O. O. WARSZAWA

Sprzedż detaliczna w sklepach Przem. Handl. Zakł. Chem. Ludwik Spiess i Syn S. A. Warszawa: Marszałkowska 99, Marszałkowska 140, PL. Teatralny 18, Łódź — Piotrkowska 107 oraz we wszystkich składach aptecznych, aptekach i perfumeryjnych.

# TELEGRAMY

## DEMONSTRACJA SOCJALISTYCZNA NA ŁOTWIE

Ryga, 14 października. (PAT.) — W dniu wczorajszym w Rydze odbył się szereg pochodów i wiczków, zorganizowanych przez łotewską partię socjalistyczną, celem zaprotestowania przeciwko zmianom, jakie rząd zamierza wprowadzić do ustawy o Kasach Chorych.

## EWAKUACJA NADRENIJ

Berlin, 14 października. (PAT.) — W związku z ewakuacją drugiej strefy nadreńskiej, międzysojusznicza komisja nadreńska przenosi swą główną kwaterę z Koblenz do Wiesbadenu. Biuro Wolfa donosi, że w wyniku pertraktacji z komisarzem Rzeszy dla terenów okupowanych, międzysojusznicza komisja nadreńska wyraziła swą zgodę na to, aby miasto Alkizgran wraz z okresem i kilka innych miejscowości, zaliczanych dotychczas do strefy trzeciej, opróżnione zostały łącznie z drugą strefą okupacyjną.

## STRAJK GENERALNY ARABÓW

London, 14 października. (AW.) — Z Palestyny donoszą, iż kongres arabski uchwalił wyznaczyć na środę termin strajku generalnego. W ten sposób Arabowie zamierzają zaprotestować przeciwko nowym przepisom obowiązującym podczas obecnych świąt

## JAK WYGLĄDA PROJEKT NOWEJ KONSTITUCJI AUSTRIACKIEJ

Wiedeń, 14 października. (PAT.) — Według wiadomości, ogłoszonego przez „Neue Freie Presse” z ministrem Spraw Wewnętrznych Schumym, będzie reforma konstytucji wyglądała w głównych zarysach, jak następuje: Prezydent republiki będzie miał prawo rozwiązywania Rady Narodowej, mianowania i usuwania ministrów, ogłaszania stanu wyjątkowego na wniosek gabinetu i wydawania rozporządzeń doraźnych. Wybór prezydenta odbywać się będzie w drodze plebiscytu, a w razie „niejasnego wyniku plebiscytu” przez rozszerzone zgromadzenie związkowe przy udziale przedstawicieli rządów krajowych, a może także i przedstawicieli Akademii Umiejętności i rektorów Wszechnic. Rada Związkowa zamieniona zostanie na Izbę krajów i stanów i składać się ma z 18-tu przedstawicieli krajów, a nadto z 12-tu reprezentantów rolnictwa, 9-ciu reprezentantów handlu i przemysłu, 9-ciu przedstawicieli robotników i urzędników prywatnych, 3-ech przedstawicieli funkcjonariuszy publicznych, 3 przedstawicieli wolnych zawodów. Wiedeń straci charakter kraju i zamieniony zostanie na stolicę związkową, z daleko idącymi prawami odrębnymi. Wszystkie miasta i gminy powyżej 20.000 mieszkańców podlegać będą kontroli Najwyższej Izby Obrachunkowej. Nowy projekt reformy wyborczej połączy zasadę proporcjonalności z zasadą okręgów jednomandatowych. Czynne prawo wyborcze podwyższone zostanie do 24 lat. Rada Narodowa zredukowana zostanie do 120 mandatów.

## NADIR-CHAN PANEM AFGANISTANU

London, 14 października. (AW.) — Według doniesień z Peszawar, dotychczas nieznane jest miejsce pobytu Habibullaha. W Peszawar odbyła się demonstracja zwolenników Amanullaha, którzy domagali się jego powrotu na tron afgański. Panuje tu przekonanie, iż Nadir-Chan na kongresie plemion afgańskich wysunie kandydaturę Amanullaha na władcę Afganistanu. Według doniesień z Simla jedno z silniejszych plemion afgańskich, po dwudniowych walkach pod Kandaharem rozbiło reszki wojsk Habibullaha. W ten sposób, w chwili obecnej, Nadir-Chan opanował cały kraj.

## „RATUJMY DZIECI”

Pod tem hasłem odbyło się wczoraj zgromadzenie rodziców, zorganizowane przez Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Zebranie odbyło się w sali teatru „Ateneum” o godz. 10 rano i pomimo odbywających się jeszcze dwóch wieców politycznych, zgromadziło setki rodziców.

Wstępne słowo wypowiedział przewodniczący Rob. T-wa Przyjaciół Dzieci tow. poseł Arciszewski, który w krótkich, a przekonujących słowach rzucił szkiełko o stanie szkolnictwa w całej Polsce jak i w Warszawie.

Do prezydium na przewodniczącego został zaproszony tow. Wojeński, na zastępców tow. Weychert - Szymanowska i Mamczar, sekretarzem tow. Klusko, na asesorów tow. Gawryszewski i Bochenki.

Tow. Wojeński oświadczył, że odbywające się zgromadzenie rodziców jest pierwszym zebraniem, które omawia publicznie katastrofalny stan szkolnictwa w ogóle, a w szczególności szkolnictwa powszechnego. Dzisiejsze zebranie winno poruszyć opinię publiczną w tak palącej sprawie.

Referat o stanie szkolnictwa w całej Rzeczypospolitej wygłosił tow. Weychert-Szymanowska. Mówiąc o jednolitej szkole powszechnej, nie omieszkała poruszyć trudności stojących na drodze do realizacji tejże szkoły, pod którą podwaliny kładł pierwszy Min. Oświaty tow. Pruss. Przyjęte do omówienia budownictwa szkolnego, przedstawiała fatalny skutek, jaki spowodowała ustawa Grabkiego o budownictwie, tamująca prace w budownictwie przy nadmiernej liczbie dzieci w wieku szkolnym i Rząd, nauczycielstwo i całe społeczeństwo jest nieprzygotowane do tego stanu, skutkiem czego w bieżącym roku mamy 10.000 działy na terenie Warszawy nieuczestniczących do szkoły. Liczba ta będzie się stale zwiększać i spowoduje katastrofę szkolnictwa powszechnego.

Liczba nauczycieli jest także nieodpowiednia, a za 10 lat będzie nam potrzebna jeszcze 40 tysięcy nauczycieli, których także nie będziemy mogli przygotować w tak potrzebnej liczbie. Społeczeństwo nasze winno dopilnować, aby stan ten się poprawił a Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci ludzi pragnących wziąć udział w pracy nad dzieckiem, chętnie skupi i z nimi będzie starało się prowadzić akcję ku lepszemu.

Stan szkolnictwa na terenie m. Warszawy zreferował tow. Mamczar, który o katastrofę tego stanu oskarża trzy czynniki: Rząd, Magistrat i Radę szkolną. Omawiając poszczególne funkcje tych czynników, najdłuższemu zajął się w radzie szkolnej ze względu na to, że ta nie posiada przedstawicieli rodziców, którzyby mieli wpływ na szkolnictwo.

Pierwsze dziesięciolecie gospodarki Magistratu m. Warszawy przedstawia się w następującym bilansie: 13 budynków drewnianych, 20 murowanych. Nauka odbywa się na trzy zmiany, dzieci 10 tysięcy z braku szkoły, wychowuje ulica, a za pięć lat kadra ta zwiększy się do 45 tysięcy, gdyż niema widoków na poprawę.

Po omówieniu stanu szkolnictwa powszechnego tow. Mamczar w krótkich słowach omówił rozpaczyliwy stan przedszkolki i szkół wieczorowych, piętnując gospodarkę miejską. Na zakończenie zaznaczył, iż musimy wszyscy zaprotestować przeciw ustawom, tamującym rozwój szkolnictwa.

Po wygłoszonych referatach, tow. Wojeński odczytał następującą rezolucję, którą jednomyślnie przyjęto.

„Zgromadzenie rodziców w dniu 13 października roku 1929 w Sali Domu Kolejarzy ZZK. stwierdza fakt, że sprawa szkolna w Polsce stoi bardzo źle i grozi katastrofą, zawalenia się całego szkolnictwa powszechnego i szkoły jednolitej z powodu wzmoczonego przyrostu dzieci szkolnych, urodzonych po wojnie oraz lekceważenia sprawy szkolnej przez rząd. Lekceważenie to wyraża się w nieasygnowaniu dostatecznych sum zarówno na budownictwo szkolne, jak na etaty nauczycielskie. Zgromadzenie wyraża oburzenie i żąda odwołania okólnika z czerwca 1929 r., tamującego działalność samorządów w sprawie gmachów szkolnych, co tak wyraźnie odbiło się na szkolnictwie powiatu lubelskiego.

Zgromadzenie uważa, że muszą się znaleźć pieniądze na etaty nauczycielskie i na gmachy szkolne.

Zgromadzenie wzywa rząd do opracowania i przedstawienia Sejmowi racjonalnego planu zażegnania katastrofy grożącej nauczaniu powszechnemu.

Zgromadzenie wzywa magistrat do budowania nowych gmachów szkolnych, aby zażegnąć katastrofę, która się już rozpoczęła. Tysiące dzieci są poza szkołą”.

# Wiadomości Z CAŁEGO KRAJU

## II MIEJSKA ŚWIETLICA DLA MŁODZIEŻY

(d) odbyło się otwarcie przy ul. Lokatorskiej II świetlicy miejskiej dla młodzieży w wieku pozaszkolnym. Świetlica ta zaopatrzona jest w odpowiednie gry towarzyskie, oraz książki i czasopisma.

## OBNIŻENIE PRZEZ MAGISTRAT CEN PIECZYWA I MIĘSA

(d) Zgodnie z wnioskiem Komisji cennikowej, Magistrat obniżył od wczoraj cenę chleba razowego do 35

## NOWE BILETY ULGOWE W TRAMWAJACH

(d) Na skutek starań przedstawicieli Magistratu, zasiadających w Zarządzie Tramwajów Miejskich, wprowadzona została taryfa ulgowa na dwukrotny w ciągu dnia przejazd dla uczniów wie-

czorowych szkół zawodowo-dokształcających; uczniów gimnazjów wieczorowych, koncesjonowanych przez Min. W. R. i O. P., oraz słuchaczy łódzkiej filii Wolnej Wszechnicy Polskiej.

gr.; cenę bułek do 1 zł. 5 groszy i cenę mąki pszennej 55-proc. — do 70 gr., wszystko za 1 kg.

## TCZEW

### ZAMACH SAMOBÓJCZY SANACYJNEGO REDAKTORA W ZWIĄZKU Z AFERĄ FAŁSZERSKĄ KIEROWNIKA ORGANIZACJI MONARCHISTYCZNEJ

(AW). Wczoraj podczas akademii ku czci Pułaskiego, postrzelili się w Tczewie redaktor zawieszony przed kilku dniami pisma: „Wiarusa Pomorskiego”, Zawada.

Wypadek ten związany jest z aferą aresztowania w piątek, dnia 11 b. m. niejakiego M. Grzybowski, kierownika monarchistycznej organizacji w okręg kaszubski i Kociewia. Ostatnio Grzybowski obracał się w sferach społeczeństwa tczewskiego i wśród ziemianstwa. Jako oficer rezerwy był on sekretarzem „Związku Oficerów Re-

zerwy”. Okazuje się, iż został aresztowany za fałszowanie dokumentów, gdyż nie był ani studentem uniwersytetu, jak się legitymował, ani oficerem rezerwy. Występował na Pomorzu i na Śląsku pod różnymi nazwiskami. W Katowicach uchodził za Petrykowskię — i pod tem nazwiskiem posiadał tam żonę. W Tczewie podawał się jako Grzybowski i ożenił się tu po raz drugi. Ostatnio był sekretarzem gminy Gniszewo, powiatu tczewskiego, oraz sekretarzem majątku Gniszewo, własności p. Sokołowskiego.

## Życie i praca Robotniczej Warszawy

### ODŚLONIĘCIE SZTANDARU ZWIĄZKU ROB. BUDOWLANYCH ODDZIAŁ II

Wczoraj przed południem, w sali przy ul. Wareckiej 7, odbyło się uroczyste odsłonięcie sztandaru Oddziału II Zw. Robotników Budowlanych.

Na uroczystości przybyli masowo członkowie Oddziału II, przedstawiciel Komisji Centralnej Związków Zawodowych, tow. Zdanowski, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Rob. Budowl., tow. Łapiński, i sekretarz tow. Wahnout, przewodniczący Rady Zawodowej, tow. Wł. Wysocki, oraz szereg przedstawicieli bratnich organizacji w Warszawie.

Zagałę imieniem Zarządu Oddz. II tow. Wypych, witając serdecznie przybyłych gości i dziękując im za uświetnienie swą obecnością radosnej dla robotników budowlanych chwili.

Na honorowego przewodniczącego, wśród oklasków, poproszono tow. Łapińskiego, na przewodniczącego — tow. Szewczyka. Do prezydium — przedstawicieli Związków warszawskich.

Uroczystość rozpoczęła odegranie przez orkiestrę Z. P. K. i I. U. P. oddz. III Elektryczni — „Czerwonego Sztandaru”, którego zgromadzeni wysłuchali stojąc.

Sprawozdanie Komisji Sztandarowej z prac około ufundowania sztandaru składał tow. Szymański, poczem, przy dźwiękach „Międzynarodówki” sztandar wyniesiono na salę. Tow. Łapiński, po krótkim przemówieniu, życząc Oddziałowi dalszego, owocnego rozwoju i pracy dla dobra robotników budowlanych i całej klasy robotniczej, wręczył sztandar chorążym.

W tej chwili rozległy się mocne, gorące okrzyki, podjęte z zapałem przez Zgromadzenie, na cześć Związku, na cześć jego walki i jego nowego bojowego znaku.

Sztandar ma duże rozmiary (2 metr. na 1,5 metr.), jest z doskonałego trwałego materiału, i posiada haftowane ręcznie złote napisy: po jednej stronie: „Związek robotników budowlanych, oddział II w Warszawie”, po drugiej — „Niech żyje międzynarodowa solidar-

### CZY PRACOWNIKOM KELNERSKIM, PRACUJĄCYM NA SYSTEMIE PROCENTÓW DOPISYWANYCH, NALEŻA SIĘ USTAWOWE PŁATNE URLOPY

Powyższe, zasadnicze dla ogółu pracowników gastronomicznych, pytanie, rozstrzygnął w tych dniach Sąd Apelacyjny, jako II instancja Sądu Pracy.

Jak to już w swoim czasie pisaliśmy — p. Krzeczowski, prezes Sp. z ogr. odp. restaur. „Polonia”, pozwany do Sądu Pracy przez jednego z pracowników z powodu odmowy zapłacenia za urlop, sprawę tę przegrał.

W skardze apelacyjnej p. K. m. in. dowodził, iż pracownicy, pracujący na procentowym wynagrodzeniu (dopisywane % narzuciło prac. kelnerskim War-

szawskie Stow. Restauratorów (Red.) nie mają prawa do płatnych urlopów ustawowych!!

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wywodów firmy „Polonia” i urlop na rzecz pracownika zasądził.

W ten sposób tak ważna i zasadnicza sprawa dla ogółu prac. kelnerskich — została zasądzona na korzyść pracowników.

W drugiej instancji obronę wnosil, z ramienia Poradni Prawnej przy Radzie Zawodowej i Oddziału Warsz. Kelnerskiej — mec. tow. Benke!

## ŁÓDŹ

## PŁOCK

### WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ

Wybory do Rady Miejskiej w Płocku wyznaczone zostały na dzień 10 listopada.

## RADOM

### STRAJK SZEWCÓW W RADOMIU TRWA

ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU SKÓRZANEGO WZYWA DO MATERJALNEGO POPARCIA STRAJKUJĄCYCH.

Jak już donosiliśmy, w Radomiu wybuchł strajk szewców, którzy domagają się podwyżki płac o 25 proc. i uregulowania cennika. Pracodawcy za chowują się wobec robotników w sposób prowokacyjny. W tym czasie, gdy płace robotników szewskich są dosłownie głodowe, po wielokrotnych konferencjach u inspektora pracy raczyli zgodzić się na podwyżkę 5 proc.

Robotnicy na zebraniu postanowili na taką podwyżkę się nie zgodzić i wytrwać w strajku aż do zwycięstwa. Pracodawcy pragną wygłodzić strajkujących i w ten sposób zmusić robotników do uległości.

Ogół robotników skórzanych w Polsce musi poprzeć strajkujących robotników szewskich w Radomiu.

Zarząd Główny Centralnego Związku Skórzanego wzywa wszystkie swoje oddziały do natychmiastowego opodatkowania się na rzecz strajkujących.

Zebrane pieniądze należy spieszyć nadsyłać na ręce przewodniczącego oddziału radomskiego tow. Stanisława Kowalczyka, Radom, Basenowa 18, dom Magistracki.

## NASZA RUBRYKA

### Poszukiwanie pracy

Młody człowiek, zdrowy, silny, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Robotnika” pod „Pracą”.

### WYWÓZ Z POLSKI WE WRZEŚNIU

Według obliczeń tymczasowych Głównego Urzędu Statystycznego, wartość wywozu z Polski we wrześniu 1929 r. przedstawiała się jak następuje:

Wywieziono 1.996.345 tonn towarów, wartości 262.031 tys. zł.

W porównaniu do poprzedniego miesiąca nastąpiło zmniejszenie wywozu w wadze — 203.242 tonn, w wartości o 18.686 tys. zł. (PAT).

### ZWIERZĘTA I WOJNA

Wśród szeroko rozpowszechnionej obecnej literatury antywojennej najciekawszą i najsilniejszą wrażenie wywierającą książką — jest „Na zachodzie bez zmian” Remarque'a. Każda niemal karta tej książki jest głębokim przeżyciem. Każda karta tej książki jest tragicznie prawdziwym komentarzem „bohaterkiego eposu” wojny. Remarque, który opowiada nam o przeżyciach i odczuciach swoich i swych najbliższych towarzyszy, wykazuje, że najważniejsze i najsilniej odczuwane są na wojnie rzeczy naporóż drobne.

Ludzie, którzy sami przeżywają piekło, patrzają na śmierć swych kolegów — nie mogą znieść kwiku okaleczonych, poranionych pociskami koni. Wśród okropności wojny najokropniejszą dla nich jest śmierć i okaleczenie zwierząt.

A oto inny obrazek. Kaleka, bezlitośnie skrzywdzony przez wojnę — bez pracy, w zimnej izdebce — nie waha się odrzucić pomocy materialnej od człowieka, który dręczy zwierzątko. Wyklute oczy „ptaszynki bożej” ranią mu serce.

Ten człowiek — to główna postać antywojennej sztuki Tollera „Hinkemann”, granj obecnie w „Ateneum”, Czerwonego Krzyża 20.

We wtorki i czwartki, o godz. 6-tej wiecz. w lokalu Gimnazjum Związku Nauczycieli przy ul. Żórawiej 49 odbywać się będą wykłady z cyklu odczytowego, organizowanego przez Oddział warszawski TUR-a. Cykl obejmować będzie następujące wykłady: Prof. Forelle (Ewolucje w wszechświecie), Prof. Ludwik Krzywicki (Z dziejów kultury), Sen. Stefan Kopciński (O duszy), Poseł K. Czapiński (Socjalizm współczesny).

Zgłoszenia przyjmuje Oddział Warsz. TUR-a w poniedziałki i piątki od godz. 5 i pół do 7-ej przy ul. Czerwonego Krzyża 20, pokój 64, oraz tow. Rybakowa, Warecka 7, w godzinach urzędowych.

Wstęp na wykład 10 gr.

# Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

**O. K. R. WARSZAWA.** We wtorek 15 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Warecka 7 odbędzie się posiedzenie Warsz. Okr. Kom. Rob. P. P. S.

## WTOREK, 15 B. M.

Koło Elektryków P. P. S. O godz. 6, w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się posiedzenie członków Koła.

Dzielnica Nowe-Brudno. O godz. 7, w lokalu przy ul. Dzielnicowej, odbędzie się posiedzenie członków.

Mokotów. O godz. 5 popoł., w lokalu przy ul. Chocimskiej 23, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnic.

## ŚRODA, 16 B. M.

Dzielnica Marymont — Żoliborz. O godz. 7 wieczorem w lokalu przy ul. Mickiewicza 1, klatka 12, przyziemie, odbędzie się staraniem Komitetu Dzielnic Marymont Żoliborz Zgromadzenie na którym tow. poseł Dubois Stanisław wygłosi referat p. t.: „Położenie klasy robotniczej”. Wstęp dla członków i sympatyków.

Dzielnica Pocztowa. O godz. 7 wiecz. w lokalu, Warecka 7, odbędzie się zebranie członków Dzielnic.

Dzielnica Śródmieście. O godz. 7 wiecz. w lokalu, Warecka 7, II piętro, odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnic.

Dzielnica Czerniaków. O godz. 7 wiecz. w lokalu Dzielnic, Nowosielecka 1, odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnic.

## RUCH ZAWODOWY

**Ze Związku Zaw. Prac. Przemysłu Gastron. — Hotelowego w Polsce.**

Konferencja plenum Zarządu Gł. Z. P. P. G.-H. w Polsce — odbędzie się dnia 21 października r. b. o godz. 9 rano w lokalu Oddziału warsz. kelnerów (Dzieln. 20) — z porządkiem obrad: 1) sytuacja w przemyśle gastronomicznym; 2) taktyka na przyszłość; 3) Dyskusja i wolne wnioski.

## RUCH KOBIECY

### ODCZYT

Dzisiaj, we wtorek 15-go b. m., odbędzie się o g. 7-ej w lokalu Warszawskiego Wydziału Kobiecego P. P. S., Leszno 53, odczyt tow. posła J. Kwapińskiego p. t. „Siły klasy robotniczej w chwili obecnej”.

## MŁODZIEŻ

Posiedzenie K. W. W. O. M. T. U. R. Dnia 16 b. m. o godz. 7 w. w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego W. O. M. T. U. R.

Sekcja Samokształcenia Z. N. M. S. (akademickiej) wzywa członków Środowiska na zebranie we wtorek 15 b. m. o godzinie 7-ej w lokalu przy ul. Długiej 10. Obecność obowiązkowa. Na Egzekutywy poszczególnych Kół Uczelnianych nakłada się obowiązek dokładnego poinformowania swych członków o zebraniu.

## Ruch kult.-oświatowy

**BACNOŚĆ TOWARZYSZKI!** Tow. klubów kobiet pracujących rozpoczyna 15-go b. m. 4-miesięczne kursy kroju i szycia w lokalu Warsz. Spółdzielni Spożywców, Chłódna 29.

**Korzystajcie z okazji!**

Kurs jest dobry i tani. Niech się na niego zapiszą żony tych robotników i urzędników, które nie pracują zarobkowo. Kobieta, która szyć umie, pomoże mężowi swą pracą w domu, bo oszczędzi wiele. Na kursie dawane też będą wskazówki, jak przerabiać suknie, naprawiać, cerować, wywabiać plamy itp. Kto z rodziców nie dał córce jeszcze fachu w rękę, niech ją przyśle na kurs. Nie wolno dziś bez fachu zostawiać dziewczyny!

Blizszych informacji o kursie udziela i przyjmuje zapisy Sekretariat Klubów, Marszałkowska 74 m. 11. od 5 do 7 codziennie.

## Co wyświetlają kina?

Apollo: „Mocny człowiek”.  
Astra (Dzika 51): „Złota lilia”.  
Casino: „Mocny człowiek” z Grzegorzem Chmarą i Marią Majdrowiczówną.  
Capitol: „Hr. Monte Christo” (2 serje).  
Colosseum: Kino pod bojkotem.  
Filharmonja: „Pod banderą miłości” z Sawanem i Bogdą.  
Miejski: „Więzień z wyspy św. Heleny”.  
Nowości (Białańska 5): „Białe noce”.  
Pan: „Pod banderą miłości” z Sawanem i Bogdą.  
Palace: „Zegnaj Mascotte”.  
Quo Vadis: „Starek marzeń”.  
Splendid: „Śpiewający blazen” z Al Jolsonem.  
Stylowy: „Dzika miłość” z Dolores del Rio.  
Światowid: „Życie zaczyna się jutro” z G. Bancroftem i Baklanową.  
Wodewil: „Bezbożne dziewczę” Cecila B. de Mille’a z Noahem Beery i Mary Prevost.

# KRONIKA

## STAN POGODY.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Rankiem chmurno i mglisto oraz chłodno. W ciągu dnia polepszenie się stanu pogody i ocieplenie. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

**Spis poborowych rocznika 1909.** We wtorek, 15 b. m., w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1909, winni stawić się w sekcji wojskowej magistratu (Senatorska nr. 6) w godz. od 9 do 15, wszyscy, nazwiska których rozpoczynają się na literę D, zamieszkali od 11 do 26 włącznie komisariatach PP. Prócz urodzonych w roku 1909, do osobistego zgłoszenia się obowiązani są mężczyźni, ur. w roku 1907 i 1908, którzy dotychczas nie stawili się w jakichkolwiek pcowodów przed komisjami poborowymi. Winni niedopełnienia obowiązku osobistego zgłoszenia się lub utrudniania innym wypełnienia tego obowiązku, będą karani grzywną do 500 zł. lub aresztem do 6 tygodni, albo oboma temi karami łącznie.

**Zebrania kontrolne.** We wtorek, 15 b. m., w pierwszym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia w Warszawie, winni stawić się: 1) przynależni ewidencyjnie do PKU. nr. 1: (I komisariat), ur. w 1889 roku (od A do I) — w komisjach kontrolnych, mieszczących się w koszarach Blocha, Al. 3-go Maja Nr. 7, 9 i 11, 2) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. nr. 2: (IX kom.), ur. w r. 1904 (od A do J) — w komisji w koszarach szeregowych PKU., bud. nr. 1, ul. Szeroka nr. 3, 3) przynależni ewidencyjnie do PKU. nr. 3 (XIV kom.), ur. w r. 1889 (od A do I) — w komisji w koszarach I szwadronu tabórów, ul. 11 Listopada nr. 13-a oraz 4) przynależni ewidencyjnie do PKU nr. 4 (VI kom.), ur. w r. 1904 (od A do B) — w komisji nr. 1 (lokal PKU., Szeroka 3) i (VII kom.), ur. w r. 1904 (od A do B) — w komisji nr. 2 (koszary Blocha, Al. 3-go Maja 7, 9 i 11).

**Wieczór autorski.** W środę, 16 b. m. odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (Jeruzolimka 39) pierwszy w sezonie, z urządzanych przez Sekcję Literacką Wieczór Autorski. Konstanty L. Galczyński z grupy „Kwadrygi” odczyta niedrukowane utwory ze zbioru p. t.: „Portret panny Noel” i poemat buffo p. t. „Koniec świata”. Początek o godz. 8-ej wiecz.

## Z teatrów świetlnych

„PAN” — „FILHARMONJA” — POD BANDERĄ MIŁOŚCI.

Jeśli by jakiś wytrwały cudzoziemiec uczęszczał stale na polskie obrazy, nabrałby o polskim społeczeństwie bardzo starą opinię: uwierzyłby napewno, że w tym starożytnym kraju, w którym stale wszyscy są szpiegowani, a którego ludność składa się w znakomitej większości z niebieskich ptaków, złodziei i oszustów, żyć można jedynie pod osłoną policji i żandarmów. Uwierzyłby dalej, iż conajmniej co drugi człowiek w Polsce przeszedł „przez bolszewickie piekło” (tak zawsze głoszą teksty filmowe), że trzy czwarte matek zostało w tym „piekło” (czasem bywają to i ojcowie) w oczach dzieci rozstrzelanych — i że conajmniej co trzeci człowiek w Polsce to szpieg pracujący za grube pieniądze (bo aby mieć np. własny okręt, to chyba trzeba mieć grube pieniądze) dla obcego mocarstwa. Trudno. Na taką opinię o Polsce ucciwie pracują twórcy scenariuszy i ich reżyserowie. Pracuje i publiczność, która uwielbia i popiera właśnie filmy tego typu, niedocenając obrazów o głębszej treści („Mocny człowiek” cieszy się powodzeniem tylko u znawców — a tłum się na nim nie poznał).

Jeśli pominiemy te, nie powiem wady, ale cechy charakterystyczne „Bandery miłości”, film jako film jest poprawny, rzecz można nawet dość udatny.

Ma dużo powietrza, dużo ładnych zdjęć zarówno z Gdyni, jak i scen rodzajowych, zawiera szereg wesołych momentów, banalną, ale łatwą i dość lekko tocącą się fabułę, cukierkowo — słodki romansik, pseudoamerykańską pogon za przestępcami — i również amerykańskie „dobre zakończenie”, dzięki któremu osoba pełniąca rolę szpiega i złodziejka dokumentów raptem zostaje bezkarna i tylko dlatego, że jest siostrą bohatera.

Nie można natomiast zachwycać się reżyserją, ani też prześladowaniem akcji szczegółami. Sceny „szkolne” wypadły tak sztucznie i groteskowo i tragiczno — niezrozumiała mina bohatera na ich tle tak zabawnie odcinała od rozbawionego tłumy kłobogów, że publiczność zupełnie niezbyt odniosła się do duchowych dramatów bohatera.

Mówiąc o wykonawcach ról głównych, w pierwszym rzędzie należy wyrazić uznanie dla p. Waltera. Staje się on największym faworytem publiczności, która darzy go frenetycznymi oklaskami. Sawan zaczyna przejawiać niebezpieczne skłonności do zmaniewowania, pozostali wykonawcy spisują się poprawnie.

Ponieważ, jak zaznaczyłam powyżej, publiczność właśnie ten typ obrazów faworyzuje, więc „Bandera miłości” długo zapewne będzie powiewać w „Filharmonji” i „Panie”.  
IKA.

**PAN** Nowy Świat 40  
Pocz. o g. 4-ej pp.  
Polski Film Morski  
**POD BANDERĄ MIŁOŚCI**  
reż Michał Waszyński.  
W rolach głównych:  
**Zbyszko Sawan, Marja Bogda, Jerzy Marr, Jaga Boryta i Władysław Walter**  
Wytwórnia „Zaf-Lux”.  
Bilety ulgowe i bezpłatne nieważne.

„WODEWIL” N. Świat 43.  
Pocz.: 6, 8 i 10  
3 tygodnie rekordowego powodzenia arcydzieła  
**CECILA B. de MILLE’A**  
**BEZBOŻNE DZIEWCZĘ**

**CASINO**  
Nowy Świat 50.  
Pocz. o g. 5, ost. seans o g. 10.10.  
**POWTÓRZENIE PREMJIERY!**  
Człotowy film produkcji polskiej wytwórni „GLORIA”  
na tle powieści  
ST. PRZYBYSZEWSKIEGO p. t.

**MOGNY CZŁOWIEK**  
Realizacja: HENRYK SZARO  
W rolach głównych:  
**Grzegorz Chmara i Marja Majdrowicz**

**KINEMATOGRAF MIEJSKI**  
Hipocyczna 8. Długa 25.  
Początek o godz. 6.30.  
Dla młodzieży dozwolony.  
**WIĘZIEŃ Z WYSPI ŚW. HELENY**  
w interpretacji  
**WERNERA KRAUSSA**  
Wł. „Starfilm”. Nadprogram:  
Codziennie o godzinie 12 w południe i 5 po południu, w SOBOTY i NIEDZIELE tylko o godzinie 12 w południu dajemy seanse  
**POPULARNE**  
Ceny biletów 20 groszy.

**Kino WISŁA TAMKA 34**  
vis a vis Cyrku  
Rewja gwiazd ekranu w filmie:  
**Zagłada Rosji**  
Miłosne dzieje Rasputina  
rozpusznika, szarlatana i pozeracza dusz niewieścich.  
W roli gl.: **Aleksander Malikow, Natalia Lisienko, Alfred Abel** i w. innych.

**Kino-Teatr „ASTRA” DZIKA 51.**  
NA EKRAŃ:  
**VARJETE**  
W rolach głównych:  
**EMIL JANNINGS I LYA DE PUTTI**  
NA SCENIE:  
REWJA pod kierownictwem  
**EDWARDA REJA**  
BALET Lewandowskich,  
Dojazd tramwajem Nr. 1, 8, 2a, 2.

Teatr **NOWOŚCI** Białańska 6.  
Kino-Variete Pocz. o g. 4.  
Monumentalne arcydzieło filmowe  
**BIAŁE NOCE**  
W roli głównej: **LAURA LA PLANTE**  
Na scenie: Rewja atrakcyjna.  
Udział biorą:  
**Skonieczny, Popielewska, Kuligowska** i duet taneczny.

**CAPITOL** Marszałk. 125  
Pocz. o g. 4—7—10.  
Na ogólne żądanie publiczności!  
Tylko przez kilka dni!  
Ceny nie podwyższone.  
**HRABIA MONTE CRISTO**  
2 serje 3 godzinny 6 wielkich  
razem program gwiazd  
całości bez skrótów filmowych  
W roli gl. **Lil Dagower, Bern Goetzke, G. Modot, P. Batsheff, Mary Glory** i Jean Angelo

**TEATR I MUZYKA**  
Dzisiaj w teatrach miejskich  
**Wielki Narodowy**  
o 8 w. „Poławiacze pereł”  
**Letni**  
o 8 w. „Wywczasy donżuana”

Teatr Ateneum, Czerwonego Krzyża 20. Dzisiaj o godz. 8 wieczorem, cieszący się ogromnym powodzeniem „Hinkemann” z Arturem Sochą w roli tytułowej.  
Teatr Wielki daje dzisiaj operę Bizeta „Poławiacze pereł”.  
Teatr Narodowy. Dzisiaj „Konfederaci Barscy”.

Dzisiejsza premiera w teatrze Letnim. Z dniem dzisiejszym wchodzi na repertuar Teatru Letniego krotkoczwila w 3-ach aktach p. t.: „Wywczasy donżuana” Kazimierza Wroczyńskiego.

Teatr Polski. Wobec przedłużenia gościnnych występów Stefana Jaracza, „Artyści”, grani będą do poniedziałku 21 b. m. włącznie.  
We wtorek 22 b. m. premiera „Pana Topaza”.  
Teatr Mały. Codziennie „Koniec Pani Cheyney”.

Operetka L. Messal, Marszałkowska 114. Dzisiaj codziennie „Złociście marzenia”.  
Qui Pro Quo. „Kochajmy się”.  
Teatr Morskie Oko. Codziennie „Coś dla każdego”.

Teatr Rewji „Chochlik”, (ul. Chłodna 49). Dzisiaj i codziennie o godz. 7.30 i 9.45 dwa przedstawienia, inauguracyjnej rewji p. t.: „Ja pana znam”.  
Teatr „Elizeum” (Karowa 18). Dzisiaj i codziennie „Mirla Efra” z Wandą Siemaszkową.

Teatr Mignon (Marszałkowska róg Hożej). Przebojowa rewja w 16 obrazach p. t.: „To jest właśnie najciekawsze”.  
Premjera baletowa w Operze. Jutro w środę, dn. 16 b. m. występuje Teatr Wielki z przedstawieniem premjowym, złożonym z trzech baletów: 1) „Ostatni Pierot” balet z muzyką D-ra Karola Rathausa, polaka zamieszkałego stale w Berlinie, 2) „Kleks” („Co-Co”), balet Feliksa Parnella z muzyką młodego kompozytora Władysława Macury, 3) „Serduszko”, balet w 3-ach obrazach jugosłowiańskiego kompozytora Kazimierza Baranowica, całość wieczoru w 9-ciu obrazach. Układ sceniczny i choreografia baletu mistrza Feliksa Parnella, nowe dekoracje i kostiumy Vincento Drahabka. Balety muzycznie przygotował kapelmistrz Jerzy Bojanowski.

Wieczór tańców w Konserwatorium. Dzisiaj we wtorek w sali Konserwatorium odbędzie się zapowiadany wieczór tańców klasycznych i charakterystycznych. Program złożony z 14-tu oryginalnych tańców wykonają niepospolitej urody Irli Cadoskov i jego piękna partnerka Irma Kumanowa, dobrze znani z występów w sali Filharmonji Warszawskiej, w przepysznych kostiumach. W programie m. in. Taniec wojenny, studjum goetyckie, tańce egipskie, „W krainie lotosu”, taniec indyjski i wiele innych. Dla miłośników sztuki tanecznej będzie to wieczór pierwszorzędnych wrażeń estetycznych. Bilety w Filji Kasy Teatrów Miejskich, Marszałkowska 98, Orbis.

Mikołaj Orłow w Konserwatorium. Jutro we środę 16 b. m. w sali Konserwatorium odbędzie się recital fortepianowy z udziałem jednego z najwybitniejszych współczesnych pianistów-wirtuozów Mikołaja Orłowa. Będzie to jedyny występ tego znakomitego pianisty, który bezzwłocznie po koncercie wraca do Ameryki. W programie Bach, Scarlatti, Purcell, Dandieu, Schumann, Debussy, Rachmaninow i Chopin. Bilety w Filji Kasy Teatrów Miejskich, Marszałkowska 98, Orbis.

„CZY JEST NORMALNA STRUKTURA ZAWODOWA I SOCJALNA ŻYDÓW W POLSCE?”  
Odczyt na ten temat wygłosi tow. dr. Jerzy Glikeman dzisiaj, we wtorek dn. 15.X o godz. 8.30 wiecz. w lokalu Uniw. Ludowego przy ul. Krochmalnej 36. Odczyt urządziła Akademickie Koło Grosserowskie „Ogniw”. Wstęp wolny dla członków i sympatyków.

**LECZNICA Dr. KAUFMANA**  
CHMIELNA 26, przy Brackiej  
Weneryczne, skórne, włosów, oraz lekarze specjaliści wszystkich innych chorób.  
Analizy krwi i moczu. Elektroleczenie  
Codziennie od 8 r. do 9 wiecz.  
WIZYTA 4 ZI.

**Weneryczne** syfilis, tryper (a n a l i z y).  
**Dr. H. ZUSMAN** Al. Jeruzolimka 36  
róg Marszałkowskiej.  
Przyjm. do 11 r. i od 3—9. Niedziela 3—7.  
Niezależnym ceny lecznicowe.

**Weneryczne** skórne i niemoc, elektroleczenie  
**Dr. M. ALTFELD**  
8 — 11 r., 3 — 9 w. HOZA 50  
(przy Marszałkowskiej)  
Niezależnym ceny lecznicowe.

**Dr. Jan Ałapin** Królewska 31  
(obok Marszałk.)  
Weneryczne, syfilis, tryper, Niemoc pł., chor. skórne. Analizy krwi i tryperowe. Robotnikom i prac. ustępstwo. Robotnikom i prac. ustępstwo. Robotnikom i prac. ustępstwo.  
Przyjmuje do 8 1/2 wiecz. Niedz. i Święta do 2 pp.

**CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?**  
DZISIAJ.  
11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 — 13.10 Radjowy poranek szkolny. a) P. Janina Zawisza Krasucka opowie „Jak Miś, Rys” Bryś wyjeżdżał na wakacje”, b) Koncert: 5 płyt gramofonowych. 13.10 — Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 15.00 Przerwa. 15.00 — Komunikat gospodarczy. 15.20 — „O kierunek w wychowaniu fizycznym kobiet” — wygl. p. W. Prażmowski. 16.45 — „Chwilka lotnicza” (Budżety lotnicze) — wygl. kpt. Ryszard Adamowicz. 15.15 — „Żak artyści” L. S. G. Wstęp p. Słodzi Górskiej, art. teatru Qui Pro Quo. 16.25 — 17.15 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 — „Wspomnienie o Czesławie Janowskim” wygl. red. Z. Dębicki. 17.45 — „Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra J. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Marja Czotowska (sopran) i prof. Ludwik Urelein. 18.45 — Rozmaitości oraz komunikat Tow. Zachęty do Hodowli koni w Polsce. 19.10 Gielda rolnicza 19.20 — Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach (opera), w przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Po transmisji komunikat: —

**JUTRO.**  
11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 15.00 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 — 15.45 Komunikat harcerski. 16.15 Program dla młodzieży szkolnej. „O Wojtku z Czarną twardą”. 16.45 — 17.15 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 „Kobieta na scenie”. 17.45 Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 18.45 Rozmaitości, ora komunikat Tow. Zachęty do Hodowli koni w Polsce. 19.10 „Skrzynka pocztowa rolnicza”. 19.25 — 19.40 Muzyka taneczna z płyt gramofonowych. 19.40 — 19.55 „Radjokronika”. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. Wiadomości bieżące. 20.15 „Czary na dworach królewskich”. 20.30 — 22.15 Audycja narodowościowa poświęcona Norwegii. a) 20.30 — 21.30 Koncert, b) 21.30 — 22.15 Słuchowisko: Pretendenci do tronu” Henryka Ibsena. 22.15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22.25 „7 dymkiem papierosa” — wygl. p. Zygmunt Kawecki. 22.35 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT). 23.00—24.00 Muzyka taneczna z hotelu „Bristol”.

**KALIGRAF** Otomany od 100 złotych.  
krzesła od 5 złotych.  
Szafy od 75 złotych.  
Stoły od 30 zł.  
Kuchenne szafki 30 złotych.  
Najrozmaitsze meble, całkowite urządzenia pokojów, stare machonnie, dywany sprzedaje — kupuje, wypożyca przedsiębiorstwo Luśnia — Mokotowska 44.

**KTÓRA Z PAŃ** chce się zaopatrzyć tanio w elegancką torebkę niech się pofatyguje do pracowni galanterji skórzanej M. Sedyk — Podwale 44. (tel. 420-86).

**Torebki wieczorowe, teki, portfele** tanio. Duży wybór. Dojazd tramwajami 0, 1, 3, 4, 22, 6. Prosimy się przekonać.

**LICYTACJA** w Warszawskim Lombardzie Miejskim — Senatorska 14 (gmach Magistratu) 22 października r. b. o g. 4-ej popołudniu rozpocznie się licytacja zastawów z terminem wykupu do 31-go maja 1929 r. przyjętych w Oddziale I-ym przy ul. Złotej Nr. 30, których numery ogłoszono w Warszawskim Dzienniku Wojewódzkim Nr. 40 z 3-go października 1929 r.

**Patefony, Parlofony,** instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia”, Marszałkowska 68.

**Ogłoszenia drobne**

**Robotnicy popierajcie swoje pismo**

# Co słycać na świecie?

## Przyszłość radja.—Spis ludności na ziemiach podbiegónowych.— Massaryk o dzisiejszej sytuacji w Europie.

### 25-LECIE RADJA.

Zaledwie dwadzieścia pięć lat upłynęło od czasu, kiedy dzisiejszy senator Marconi, jako młody wynalazca, przesłał pierwszy sygnał bezdrutowy poprzez Ocean Atlantycki z Newfoundland do Cornwall. Przedtem również czynione były próby komunikacji bezdrutowej, a w 1882 udało się nawet przesłać pierwszy sygnał, ale tylko na bardzo krótką odległość. Był to słaby zaledwie brząsk radja i przez długie jeszcze lata potem (od 1882 do 1902) cudem nieomal wydawało się przesyłanie sygnału bezdrutowego z wybrzeża na okręt, znajdujący się o pół milia angielskiej od lądu.

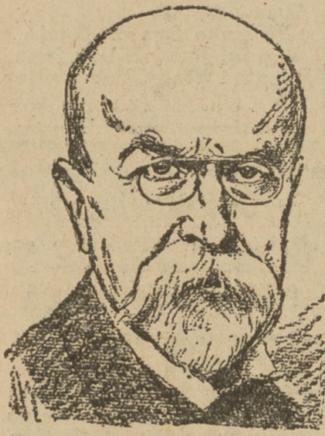
Rozwój komunikacji radjowej jest bodaj największym przewrotem, jaki dokonał się w naszym stuleciu. Nadawanie mowy, muzyki i obrazów drogą fal dektro-magnetycznych jest tak doniosłym czynnikiem w życiu narodów europejskich i pozaeuropejskich, że konsekwencji jego niepodobna przewidzieć. Jedną wszakże rzecz nie ulega wątpliwości — olbrzymi rozwój radja w najbliższej przyszłości. Sygnalizacja uprości się i uprzystępnia, o ile pokonane zostaną nieusunięte jeszcze obecnie przeszkody atmosferyczne, kto wie, czy nie przyjdzie rychło dzień, kiedy każdy z nas będzie mógł na własnym swoim aparacie nadawczo-odbiorczym rozmawiać swobodnie z przyjaciółmi, rozsiadymi na całej kuli ziemskiej.

Marconi zapytany o pogląd jego na dalszy rozwój radja w ciągu następnego 25-lecia, odpowiedział: „Przed 25-ciu laty przyrzędu, jakie mieliśmy do rozporządzenia, były w porównaniu z dzisiejszemi, niesłychanie pierwotne. Nie mieliśmy ani lamp katodowych, ani

amplifikatorów, ani czułych superheterodyn, ani kierowniczych transmisji i odbiorników, ani też sposobów korzystania ze stałych fal. Co się tyczy zastosowania radja w przyszłości, powiedziałbym może, iż niezależnie od zwykłych transmisji wierzę w możliwość transmitowania siły na umiarkowane odległości oraz w urzeczywistnienie w szerokim zakresie zadań telewizji”.

### SPIS LUDNOŚCI NA ZIEMIACH PODBIEGUNOWYCH.

Do Nowosybirka wróciła ostatnio wyprawa, zorganizowana w czerwcu 1926 r. dla przeprowadzenia spisu ludności w okręgach podbiegunowych. Na obszarze, liczącym około 1.500.000 wiorst kwadr., spisano ludności niespełna 25.000 osób: Tunguzów, Ostjaków, Samoedów, Jeniszejów i Jakutów. Członkowie wyprawy musieli przebyć piechotą 300 tys. wiorst, a przeciętnie odnajdywano jedną rodzinę na paręset



T. G. MASSARYK,  
Prezydent Republiki Czeskosłowackiej.  
„Ludziom nie wystarcza sama wolność, prócz wolności ludzie muszą mieć chleb”.

wiorst, to też pracom spisywania ludności w tych prawie bezludnych ziemiach dano w sferach naukowych ironiczną nazwę „statystycznego polowania na ludzi”. Trudy i przeszkody, na jakie napotykała wyprawa, są nie do opisania. Znaczną część podróży odbyto przy 60 stopniach mrozu i w ciągłych ciemnościach. Z 14 uczestników wyprawy 10 tylko wróciło, reszta zginęła z wycieńczenia.

### PREZYDENT CZECHOSŁOWACJI MASSARYK O DZISIEJSZEJ SYTUACJI W EUROPIE

Prezydent Czechosłowacji Massaryk dla swoich zasług i niezłomnych zasad demokratycznych otoczony powszechnym szacunkiem przez cały naród, udzielił ostatnio niezwykle ciekawy wywiad współpracownikowi „Berliner Tageblattu” o obecnej sytuacji politycznej w Europie.

Badania historyczne i obserwacja współczesności, stwierdził Massaryk, dały mi możność przewidywania, że stara Austria się nie utrzyma. W ostatnich latach Europa uczyniła olbrzymi krok naprzód. Znikły trony oraz teokracja, a ostateczne porozumienie narodów, obecnie najpilniejszą sprawą. O skutku Czechosłowacji do Węgier Massaryk:

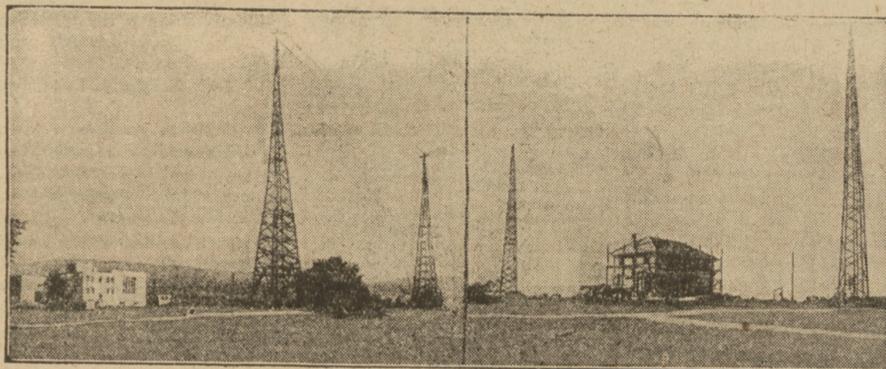
„My nikogo nie zaa... zbroić się musimy, bo inni się zbroją”.

Zdaniem Massaryka, stosunki między Jugosławją a Włochami poprawiają się, to samo nastąpi między Jugosławją a Bułgarią, nie będzie chyba wojny europejskiej z powodu pół miliona Macedończyków.

Odnosnie do sprawy mniejszości niemieckiej, podnosi Massaryk kwestję polskiego kuratora, wyrażając ufność, że między Polską a Niemcami na tym punkcie musi dojść do porozumienia, poczem wracając do spraw ogólnie europejskich wyraził zdanie, że porozumienie między narodami możliwe jest, gdy rządzą przywódcy ludzie.

W dalszym ciągu rozmowy Massaryk stwierdził, że wojna światowa była rewolucją światową i dlatego książkę swą, „Wspomnienia o wojnie” nazwał „Rewolucją światową”.

Teraz — kończy Massaryk — tak szybko wojna nie grozi, po r. 1870 było 40 lat pokoju, teraz czas ten będzie trwał dłużej, trzeba go użyć na rozwiązanie kwestji mniejszości i zastanowienia się nad błędami podziału Europy. „Przywódcy” ludzie dojdą do porozumienia.



RADJOSTACJA.

Wielka stacja radjowa Ligi Narodów w Genewie. Na prawo — stacja nadawcza a na lewo — stacja odbiorcza.

### ZSADÓW

## ZA ZABÓJSTWO W POJEDYNKU

Przed sądem okręgowym stanął wczoraj literat i współpracownik „Kurjera Warszawskiego” St. Strumpf Wojtkiewicz, oskarżony o zastrzelenie w pojedynku wicedyrektora Poznańskiego Banku Kredytowego Aleksandra Zawadzkiego.

### Pojedynek.

Fakt zabójstwa miał miejsce 4 grudnia ub. r. w ujeżdżalni 1 p. szwoleżerów. Pierwszy strzał dany przez Zawadzkiego pozostał bez wyniku — po strzale z ręki Strumpf Wojtkiewicz dyr. Zawadzki padł na ziemię. Po prowizorycznym opatrunku Zawadzki zmarł.

### Tajemniczy spłot wypadków.

Powody pojedynku osłania tajemnica. Wiadomym jest tylko, że p. Strumpf Wojtkiewicz 29 listopada 1928 roku zjawił się do Banku do gabinetu dyr. Zawadzkiego i po krótkim pytaniu: „czy to pan Zawadzki” — uderzył p. Zawadzkiego w twarz. Jako wyjaśnienie swego czynu p. Wojtkiewicz krzyknął: „pan wie za co” — i rzucił na stół swój bilet wizytowy.

### Nie wie za co.

Jak stwierdził zarówno w śledztwie jak i na rozprawie przyjaciel zabitego adw. Konarek: Zawadzki opowiadając o zajściu podkreślał, iż nie wie wcale za co doznał zniewagi.

### W obronie honoru żony.

P. Strumpf Wojtkiewicz przyznał się do winy pozbawienia życia Zawadzkiego jako jedynie wyjaśnienie oświadczając, iż działał dla obrony honoru żony.

### Dyskrecja!

Jak i kiedy zabity Zawadzki honor ten splamił czy też usiłował splamić, nie ujawniono na rozprawie, na której obie strony zrzekły się swych przedstawicieli-adwokatów, postanawiając nie poruszać przyczyn pojedynku.

Żona p. Wojtkiewicza, uchyliła się od zeznań.

Po przesłuchaniu szeregu świadków, którzy opisywali pojedynek, w którym brali udział jako sekundanci, lekarze i t. p. Sąd przystąpił do przesłuchania św. adw. Konarek, przyjaciela zabitego, który z całą stanowczością stwierdził, że Zawadzki nie poczuwał się do żadnej winy i nie wiedział za co został spoliczkowany. P. Wojtkiewiczów św. znał jako pannę. Dzwoniła ona b. często do Zawadzkiego do biura i w

czasach panieńskich często się z nim widywała. Po jej zamążpójściu Zawadzki nie usiłował się z nią spotkać ani porozumieć telefonicznie.

### Celny strzał był przypadkiem.

Niezmiernie ważnym momentem rozprawy okazała się ekspertyza rusznikarska p. Mackiewicza, który stwierdził z całą stanowczością, iż na odległość 35 metrów najlepszy nawet strzelec z pistoletu pojedynkowego nie może trafić ani wycelować. Strzał od którego padł dyr. Zawadzki, był kierowany zdaniem eksperta nie wolą osk. lecz nieszcześliwym wypadkiem.

### Prokurator Kawczak.

W niezwykle mocnym i pięknym przemówieniu przedewszystkiem podkreślił ów straszliwy w swojej ironji fakt podpisania w dniu 14 grudnia protokołu, iż „pojedynek odbył się prawidłowo według zasad honorowości”. Protokół taki podpisano w gmachu ministra spraw wojskowych w momencie gdy niewinny człowiek p. Zawadzki leżał martwy z przestrelonym mózgiem.

„W pojedynku na broń sieczną decyduje zręczność, w pojedynku na broń palną — ślepy wypadek — mówił dalej prokurator. Gdyby p. Zawadzki zwrócił się o rozstrzygnięcie konfliktu honorowego nie do oficerów, dla których decydującą jest opinia Bozewicza, nie doszłoby do pojedynku, (tego barbarzyńskiego rozwiązania „sprawy honorowej”, którego nie można pogodzić z demokratycznymi zasadami obowiązującymi w społeczeństwie. Nowoczesne społeczeństwo — podkreślił dalej prokurator — nie może uważać pojedynku jako sposobu załatwiania spraw honorowych — wraz z tym jest decyzja komisji kodyfikacyjnej, która domaga się kary za pojedynek”.

Prokurator domagał się ukarania oskarżonego, aby sąd spełnił wobec społeczeństwa rolę wychowawczą, do której jest powołany i podtrzymał oskarżenie z art. 482 cz. I.

Oskarżony zrzekł się ostatniego słowa.

Sąd pod przewodnictwem wiceprezesa Dudy skazał p. Strumpf Wojtkiewicza na półtora roku twierdzy. I. K.

## Czytajcie „POBUDKĘ”

## Z KONSERWATORJUM

Wiktor Babin. — D. Helmrich i Rosa Spier. Bałałajki rosyjskie.

Dużo rozmaitości. Laureat Konserwatorium rzyckiego p. Babin dał sympatyczny wieczór fortepianowy z kreślarską Schumannna, Bachem i nadto wyraźnie „szepczującymi”, ale zręcznymi kompozycjami Wiktoła na czele. W grze p. Babina wyczuwa się jeszcze ucznia, ale w każdym razie ucznia o najpiękniejszych zadatkach na przyszłość.

Tak rzadko słyszemy harfę solo, że występ p. R. Spier był nadzwyczajnością, jeżeli chodzi o subtelność brzmienia i rodzaj efektów tego instrumentu. Fantazja Saint Saensa, drobniutki Rameau, Daguin miały swój delikatny urok starego klawesynu francuskiego z XVII wieku. Dobrze harmonizował z oryginalnością wieczoru ładny mezzo-sopran australijskiej śpiewaczki p. Doroty Helmrich (Schubert „Auf dem Wasser zu singen”).

Zachęcone zesłozozonowem powodzeniem zjechały też bałałajki p. Andrejewa. Jako prymityw ludowy mogą się one podobać, zwłaszcza w części instrumentalnej, opracowanej nietylko z muzykalnością ale i z zapałem. H. D.

## Z W CZORAJEJ GIEŁDY

Devizy New - York notowano 8.90. Transakcje kablem New - York przeprowadzono na 891.97 1/2 za 100 dolarów. W grupie dewiz europejskich podniosły się nieco: Amsterdam, Londyn, Zurych, Paryż i Praga, niżej notowano Wiedeń. Między bankami płacono za dewizy Berlin 212.77. Na rynku prywatnym ruble złote 4.64 1/2, dolary bez ruchu.

Na rynku akcyjnym obroty, wskutek świąt żydowskich, jeszcze mniejsze, niż zwykle. Podniosła się „Siła i Światło” z 117 na 117.50, spadł Bank Polski z 166.25 na 166. Pożyczki państwowe, oprócz nieco wyższej 5% Pożyczki Konwersyjnej, bez zmiany. Listy zastawne miejskie nieco wyższe.

„Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Zawodowej Warszawy” niniejszym wzywa wszystkich odbiorców biletów podających bilety niżkowe do kina „Słońce” aby do dnia 20 b. m. zwrócili bilety Komisji, gdyż tylko do tego terminu zwraca należność za wspomniane bilety”. Bilety niżkowe do kina „Słońce” nie są ważne.

## UPADEK Z RUSZTOWANIA

Przy budowie domu na rogu ul. Filtrowej i Suchej spadł z rusztowania z wysokości 1-go piętra 57-letni Ignacy Cholewicki,

murarz (Grójecka 5), doznając potłuczenia klatki piersiowej i rąk. Poszwankowanego opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia.

## UJĘCIE ZŁODZIEJA Z WALIZKĄ

W czasie obchodu policjant 8-go komisariatu zatrzymał wczoraj w nocy na ulicy Chmielnej podejrzanego mężczyznę, niosącego małą walizkę brązową. Zatrzymanego przeprowadzono do komisariatu, gdzie okazało się, że jest to wielokrotnie karany już za kradzież Teofil Syński (Śliska 14).

W walizce znaleziono 14 sztuk bielizny męskiej i 3 paczki papierosów. Walizka, pochodząca prawdopodobnie z kradzieży, jest do odebrania w 8 komisariacie. Syński w żaden sposób nie chce wyjawić pochodzenia walizki.

## W SIDŁACH „KOPERCJARZY”

Mieszkanka wsi Zajązłowa (pow. Ostrołęcki), Leokadja Cieslakowa, przybyła do Warszawy, celem wyrobienia sobie wizy na wyjazd do Niemiec. Przed konsulatem na ul. Żórawiej 42 wieśniaczka dostała się w sidła osr-

stów, czyli t. zw. „koperciarzy”, którzy prowadzili naiwną na klatkę schodową do domu Nr. 23 na tejże ulicy, skradli na „kopertę” 195 zł. i 100 franków gotówką, poczem zbiegli.

## ZE SPORTU

### DZISIEJSZE ZAWODY KOLARSKIE

Dzisiaj w wtorek o godz. 20 na Dynasach rozegrane zostaną międzynarodowe zawody kolarskie przy udziale mistrza świata Ma-

zaira, Koszutkiego, Podgóreckiego, mistrza Polski Szamoty i innych.

### O PRAWO POZOSTANIA W KL. A.

W meczach kwalifikacyjnych o pozostanie w klasie A grają w październiku: 19.10 Varsovia — Gwiazda, 20.10 Pocisk — Skra,

26.10 Gwiazda — Pocisk, 27.10 Skra — Varsovia. Wszystkie mecze na boisku Skry o godz. 15.

### UROCZYSTOŚĆ DZIESIĘCIOLECIA P.Z.P.N-U

#### ROZGRZESZENIE DLA PIKARZY.

Polski Związek Piłki nożnej obchodzi obecnie 10-lecie swego istnienia. Z tej okazji w dniu 23 listopada ogłoszona zostanie am-

nestja dla wszystkich zdyskwalifikowanych graczy.

### WŚRÓD 12 KANDYDATÓW NA WEJŚCIE DO LIGI

Wobec odwołania spotkań Marymont — Ł. T. S. G. i Lechia — 9 pac, w niedzielę odbyły się tylko 3 mecze: W Bydgoszczy Polonia miejscowa spotkała się z poznańską Legią w Wilnie Ognisko wyszło na remis 2:2 z Cresovią wreszcie w Radomiu Naprzód (Lipiny) pokonał Radomskie Koło Sportowe 3:1. Sytuacja w poszczególnych grupach nie uległa prawie żadnym zmianom. W pierwszej grupie prowadzi w dalszym ciągu ŁTSG — 6 pkt., przed Legią poznańską — 4 pkt., Marymontem — 2 pkt. oraz Polonia bydgoską — 0 pkt. W drugiej grupie Naprzód (Lipiny) umoc-

nił się na pierwszym miejscu — 6 pkt., 2) Podgórze (Kraków) — 4 pkt., 3) RKS — 0 pkt. O mistrzostwo tej grupy zdecyduje mecz Naprzód — Podgórze, który się odbędzie w niedzielę w Lipinach.

W trzeciej grupie, wobec odwołania meczu Lechia — 9 pac, sytuacja jest w dalszym ciągu niewyjaśniona. Zdecyduje trzeci mecz, który się odbędzie w najbliższą niedzielę w Lublinie.

W czwartej grupie prawdopodobnie mistrzem zostanie Ognisko. Stan tabeli: 1) Ognisko — 5 pkt., 2) 82 pp — 4 pkt., 3) Cresovia — 2 pkt.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenie tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.